

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 179 (10 051)

Poznań, poniedziałek 9. VIII 1976

Cena 50 gr
● Wyd. A



Olimpijczycy z gwardyjskich klubów sportowych u S. Kowalczyka

6 bm. minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk spotkał się z grupą polskich olimpijczyków, reprezentujących gwardyjskie kluby sportowe.

W spotkaniu uczestniczyli także przewodniczący GKKFiT Bolesław Kapitaniak oraz prezes Polskiej Federacji Sportu Marian Renke. Obecni byli również członkowie działaczy sportowi pionu gwardyjskiego.

Minister S. Kowalczyk w serdecznych słowach podziękował sportowcom za doskonałe wyniki i ambitną postawę na olimpijskich arenach w Montrealu. Wyraził także uznanie dla ich poświęcenia, a zwłaszcza Michałowi Szczepanowi — wychowawcy złotego medalisty w boksie — Jerzego Rybickiego. Jestem przekonany — stwierdził minister — że wasze sukcesy przyczyniają się do dalszego rozwoju sportu w PRL oraz będą podwaliną przygotowań do kolejnych igrzysk olimpijskich, w stolicy Kraju Nad — Moskwy.

W czasie spotkania, o swoich wrażeniach z igrzysk w Montrealu mówili m. in. trener Michał Szczepan, piłkarz krakowskiej Wisły — Antoni Szymanowski, srebrny medalista — Jan Werner oraz lekkoatletka warszawska Gwardia Grażyna Rabsztyńska. (PAP)

I. Szewińska pobiła rekord świata na 440 y

Wiele bardzo dobrych wyników uzyskano podczas lekkoatletycznego mitingu w piątek wieczorem w Edynburgu. Wśród zwycięzców znaleźli się również Polacy. Bogusław Duda zwyciężył w chodzie na 1 milę, uzyskując najlepszy wynik w świecie 6.06,4. Drugie miejsce zajął Brytyjczyk Mills — 6.10,1, a trzecie Seatter (N. Zelandia) — 6.35,0.

Bieg na 3000 m z przeszkodami wygrał Bronisław Malinowski. Dokończenie na str. 6

Prezydium GKKFiT oceniło występ reprezentacji Polski w Montrealu

Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, z udziałem zarządu Polskiej Federacji Sportu i Prezydium Polskiego Komitetu Olimpijskiego, dokonało 6 bm. oceny udziału Polski w XXI Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu. Prezydium stwierdziło, że występ reprezentacji Polski w Montrealu jest największym osiągnięciem polskiego sportu o olbrzymim znaczeniu nie tylko

Dokończenie na str. 6

W. Fibak i K. Meiler pokonani

Nie powiedziało się Wojciechowi Fibakowi w ćwierćfinale turnieju tenisowego w North Conway. Fibak przegrał pojedynek o półfinał z Jugosłowianinem Zeljkio Franulovicem 3:6, 4:6.

Do niespodzianki doszło w półfinale gry podwójnej mężczyzn w turnieju tenisowym w North Conway. Mistrzowie świata w deblu Wojciech Fibak (Polska) i Karl Meiler (RFN) przegrali z parą paragwajsko-argentyńską Victor Peci — Ricardo Cano — 6:3, 4:6, 4:6. W grze pojedynczej do finału awansował Meksykanin Ramir Ramirez łatwo pokonując Amerykanina Cliffa Richeya — 6:1, 6:1. Spotka się on ze zwycięzcą meczu Connors (USA) — Franulovic (Jugosławia). (PAP)

ZADANIA TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO W II PÓŁROCZU ★ ZMIANY W SYSTEMIE SPŁAT KREDYTÓW DLA ROLNIKÓW ★ NOWE STAWKI OPROCENTOWANIA WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH ★ UTWORZENIE FUNDUSZU GOSPODARKI WODNEJ ★ USTANOWIENIE MEDALU „ZA ZASŁUGI DLA OBRONY CYWILNEJ”.

Posiedzenie Prezydium Rządu

W ubiegły piątek Prezydium Rządu przyjęło uchwałę, która określa zadania transportu samochodowego w przewozie produktów rolnych w II półroczu br. Udział tego pionu transportu w przewozie wszystkich produktów rolnych, jakie znajdują się w obrocie krajowym, wynosi już obecnie około 80 procent. Ustalono, że koordynatorami całej tej działalności będą przedsiębiorstwa PKS. Współdziałając z urzędami wojewódzkimi, będą one ustalać potrzeby przewozowe oraz sposoby ich zaspokojenia. Nadzór nad sprawnym i terminowym przewozem płodów powierzone wojewodom i prezydentom miast, których zadaniem jest między innymi stworzenie odpowiedniej rezerwy taboru samochodowego.

Ustalono zasady różnorodnych przedsięwzięć mających na celu takie przygotowanie i wyposażenie punktów za i wyładunku produktów rolnych, które umożliwiłoby sprawną pracę transportu samochodowego, a zwłaszcza szybki obrót pojazdów i ich należyte wykorzystanie.

Przy okazji podniesienia cen skupu podstawowych produktów rolnych oraz zmiany cen materiałów budowlanych, rząd zapowiedział wprowadzenie istotnych korzystnych zmian w systemie spłaty kredytów zaciąganych przez rolników po dejmujących inwestycje gospodarcze i rozwijających produkcję rolną. Na posiedzeniu podjęto decyzję, które m. in. zakładają dalsze, korzystniejsze umorzenia kredytów inwe-

stycyjnych dla zespołów rolników indywidualnych oraz specjalistycznych gospodarstw indywidualnych.

Wprowadzono możliwość umarzania części kredytu zaciąganego również przez innych rolników, jeśli dotyczy on inwestycji związanych z produkcją zwierzęcą. I tak: przewiduje się stosowanie umorzeń w wysokości od 10 do 25 procent kosztów budowy obiektu, zależnie od rodzaju produkcji zwierzęcej. Warunkiem skorzystania z tych udogodnień będzie realizowana przez rolnika w określonych wielkościach sprzedaż na rzecz gospodarki społecznej produktów uzyskiwanych z obiektu inwentarskiego, na którego budowę został zaciągnięty kredyt. Zastosowano również wiele innych udogodnień i ulg w systemie kredytowym dla rolników.

Na wniosek ministra finansów przyjęto uchwałę w sprawie oprocentowania wkładów oszczędnościowych ludności. Chodzi szczególnie o wkłady gromadzone na dłuższe okresy. Podwyższone zostało m. in. oprocentowanie wkładów: systematycznego oszczędzania, gromadzonych przez okresy pięcioletnie, terminowych imiennych oraz terminowych z dyskontem. Nowe stawki oprocentowania wprowadzi się od 1 września br., z tym jednak, że obejmować one będą także obecne wkłady, jeżeli koniec zadeklarowanego okresu oszczędzania przypada po 31 sierpnia br. Również od 1 września लागodzi się i ujednoliciła skutki w oprocentowaniu w przypadku wycofania wkładu w terminie wcześniejszym niż to zadeklarowano. Przewidziano też wprowadzenie nowej, szczególnie atrakcyjnej formy oszczędzania w dłuższym przedziale czasu — w postaci lokacyjnych bonów oszczędnościowych, z wysokim oprocentowaniem.

Na posiedzeniu akceptowano też propozycje ministra finansów, które mają na celu dalszą aktywizację lokat dewizowych ludności w bankach, zarówno w walutach krajowych socjalistycznych, jak i kapitalistycznych. Postanowiono zlikwidować podział na tzw. dewizowe rachunki a i b, co oznacza ujednolicenie zasad ich funkcjonowania i dysponowania nimi.

W miastach RFN

Wystawa książek i czasopism o PRL

W bibliotece miejskiej w Wiesbaden czynna jest wystawa polskich książek i czasopism w języku niemieckim. Ma ona służyć pogłębieniu informacji i znajomości problematyki polskiej w RFN i będzie eksponowana w 100 miastach, m. in. we Frankfurcie nad Menem, Fuldzie, Darmstadt, Hamburgu i Kolonii. Na wystawie zorganizowanej przy współudziale Towarzystwa Niemiecko-Polskiego, znajdują się książki z zakresu kultury, polityki, gospodarki i współczesnej literatury polskiej. (PAP)

Jednocześnie wprowadzono korzystniejsze oprocentowanie rachunków walutowych, uzależnione od wielkości wkładów i terminów lokat. Postanowiono też uruchomić korzystny system kredytów dla ludności pod zestaw środków dewizowych i bonów PKO wpłacanych do banku.

Prezydium Rządu ustaliło zasady tworzenia i wykorzystania funduszu gospodarki wodnej. Dzielić się on będzie na fundusz centralny pozostający w dyspozycji ministra rolnictwa i terenowy, którego dysponentem będą wojewodowie i prezydenci miast. Ze środków funduszu pokrywać się będzie koszty lub dofinansowywać różne przedsięwzięcia w dziedzinie gospodarki wodnej, jak np. budowa i modernizacja wspólnych dla kilku zakładów oczyszczalni ścieków, ochrona brzegów przed działaniem wód, pomoc w budowie małych zbiorników wodnych, ochrona przed powodzią, a także zarybienie wód stanowiących własność państwa. Przyjęto też rozporządzenie określające, jakich rodzajów robót nie można wykonywać w pobliżu urządzeń wodnych.

Na posiedzeniu akceptowano projekt uchwały ustanawiającej medal „Za zasługi dla obrony cywilnej”. (PAP)

Oznaki odprężenia w Libanie

Mimo fiaska kolejnego rozejmu, zawartego pod auspicjami Ligi Arabskiej i mimo niemożliwości ewakuacji dalszych rannych z obozu palestyńskiego Tel el-Zaatar, obserwatorzy polityczni wskazują na pewne oznaki odprężenia w Libanie, które rysowały się wyraźnie pod koniec tygodnia.

Najlepszym świadectwem ryśującym się odprężenia w sytuacji libańskiej jest wg obserwatorów, sobotnie spotkanie byłego premiera Sajeba Salama, który jest bardzo wpływową osobistością muzułmańską z Pierre Gemajelem, przywódcą falangi, głównej konserwatywnej partii chrześcijańskiej. (PAP)

Polska wystawa w Berlinie

W piątek (6 sierpnia) w centrum wystawowym w śródmieściu Berlina otwarto ekspozycję dzieł polskich artystów plastyków — „Sztuka w służbie społeczeństwa”. Organizatorem jest Ministerstwo Kultury i Sztuki PRL oraz Polski Związek Artystów Plastyków.

„Leninowski Komsomol”

Nakładem „Iskier” ukazała się publikacja pt. „Leninowski Komsomol”, której autorem jest I. Iliński. Książka traktuje o historii, doświadczeniach i aktualnych problemach Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.

Prezydent Francji opuścił Gabon

Prezydent Francji — Valery Giscard d'Estaing zakończył wczoraj trzydniową wizytę oficjalną w Gabonie. Bezpośrednio z Gabonu udał się do Zairu na 9-dniowy wypoczynek.

H. Kissinger w Pakistanie

Po zakończeniu wizyty w Iranie i krótkim pobytku w stolicy Afga-

Wspomagają trud rolników



Aura kaprysi. Rolnicy wykorzystują dosłownie każdą słoneczną godzinę na sprzęt zboż, zwózkę płonów z pola. W tych i innych robotach polowych dużą pomoc okazuje im wszędzie młodzież. Trud żniwiarzy wspomagają tysiące członków ZSMP, harcerzy, studentów, młodych robotników. Na zdjęciu: młodzi pomagają w polu Michałowi Nicosiowi z wsi Sieniakowa w województwie wrocławskim. CAF — fot. Wołoszczuk

W poznańskich zakładach

Sobotnie przedpołudnie na stanowiskach pracy

Tysiące poznaniaków korzystając z wolnej soboty wyjechało na 2-dniowy wypoczynek — głównie do ośrodków podmiejskich. Byli jednak i tacy, którzy zawędrowali aż nad morze i w góry dzięki wycieczkom organizowanym przez zakłady pracy. Wielu mieszkańców Poznania uznało sobotę za dzień zakupów. Stąd też duży ruch w otwartych 7 bm. placówkach handlowych. W niektórych zakładach pracy, instytucjach handlowych, transporcie, służbie zdrowia praca toczyła się prawie normalnie. Odwiedziliśmy kilka poznańskich zakładów.

Godzina 6. Z fabryki „Polena-Lechia” przy ul. Chlebowej wychodzi nocna zmiana. Dzienna jest już na stanowiskach. Wśród 120 pracowników w wydziałach kremów, past do zębów i plastrów jest również 15 studentek pracujących w wakacyjnym hufcu pracy. Majster zmianowy, Aleksandra Zapłotna, jest zadowolona z pracy studentek oraz absolwentek Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Tego dnia, jak nas poinformował dyspozytor Roman Kleczyński, zakład wyprodukuje 60 000 tub pasty. 31 000 sztuk różnych gatunków kremów, a z maszyn zejdzie do dalszego przerobu 4 200 m kw plastra. W magazynach przygotowuje się już do wysyłki do różnych miast Polski duże partie poszukiwanego przez odbiorców wyrobu.

Godzina 7.30. W Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Amino” 55 osób realizuje bieżące zadania. Jak nas poinformowała majster zmianowy, Ewa Matraszek, z maszyn zejdzie 300 000 kostek bulionowych. Brygada Mariana Mańczaka przeprowadzała remont maszyn, przygotowujących susz mięsny. Przyspieszenie remontu pozwoli na zachowanie rytmu produkcji. Gdy część załogi pracowała, młodzi wypoczywali na biwaku nad jeziorem w Tucznie.

Godzina 9. W Zakładzie Nr 2 Akumulatorów Kwasowych „Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych „Centra” trwa normalna praca. Tutaj technologia produkcji, cztero-

wydziałów pracuje w ruchu ciągłym, nie pozwala na korzystanie z wolnych sobót. W ciągu doby — jak nas poinformował inż. Stanisław Nurkiewicz — wartość wyprodukowanych akumulatorów do samochodów osobowych i ciężarowych wyniesie 1,5 mln złotych. Sekretarz POP PZPR, Leon Krzyżński, mówiąc o stale poprawiających się warunkach socjalnych, zaznaczył, że w bieżącym roku we własnych nadmorskich domach wypocznących w Pustkowie i Jarosławcu oraz nad jeziorem w Trzcińcu może wypocząć cała załoga wraz z rodzinami. Największym zaś powodzeniem cieszą się wycieczki na grzybobranie.

Godzina 10. Realizując hasło miejscowego zakładowego PTTK „Ruszać się, bo zarzewiejesz”, na szlaki turystyczne ruszyło tysiące cegielniczek. Tylko w fabryce W-9 obróbki mechanicznej oraz montażu wszystkie trzy zmiany pracowały. Załoga postanowiła w ten sposób zapewnić rytmikę produkcji całej fabryki. W stacji prób przeprowadzano uruchamianie prototypowego silnika o sile 2200 HP przygotowanego do nowego typu statków. Jak nas poinformował majster: Edward Bisior i Zdzisław Radzicki wszyscy pracujący wykorzystują swoją wolną sobotę 28 sierpnia.

Godzina 13. W supersamie przy ul. 27 Grudnia podsumowanie wyników. Pracowało 39 osób. Od 7 do 13 obrót wyniósł 250 000 zł i obsłużyło 5 273 klientów, tj. tyle, ile w czasie poprzedniego, normalnego dnia pracy. (jk)

osób odniosło rany, w tym osiem od kul policji.

Komunista burmistrzem Rzymu

Z początkiem tygodnia obejmie stanowisko nowy burmistrz Rzymu. Będzie nim, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, 67-letni historyk sztuki, profesor uniwersytetu rzymskiego — Giulio Carlo Argan, członek Włoskiej Partii Komunistycznej. Tym samym Rzym po raz pierwszy w swej historii będzie miał burmistrza — komunistę.

Aresztowanie byłego prezydenta

Z Buenos Aires donoszą, że aresztowano tam byłego prezydenta Argentyny — 57-letniego A. Lanusse'a. Piastował on urząd szefa państwa w okresie od 1971 do 1973 r. Aresztowanie ma związek z listem, który nadesłał on do władz.

Prom zatonał w Tajlandii

W wyniku wywrócenia się promu na południe od Tajlandii, utonąło w wodzie co najmniej 26 osób spośród prawie 300 pasażerów. Trwają poszukiwania zwłok 50 osób. Większość śmiertelnych ofiar katastrofy — to dzieci, ludzie w podeszłym wieku i mnichowie buddyjscy.

nistanu — Kabele, sekretarz stanu USA — H. Kissinger przybył w niedzielę do Lahoru. W czasie pobytu w Pakistanie będzie przede wszystkim dyskutował z premierem — Zulfikarem Ali Bhutto na temat amerykańskiej pomocy ekonomicznej i wojskowej dla Pakistanu.

Obrady ministrów finansów OPEC

Głównym tematem 2-dniowej konferencji ministrów finansów

krótko

Organizacji Państw Eksporterów Ropy Naftowej (OPEC), którzy w czwartek i piątek obradowali w Wiedniu, były sprawy związane z utworzeniem funduszu pomocy dla krajów rozwijających się. Przewiduje się, że środki na ten cel wyniosą w br. 800 mln dolarów.

Ofiary zamieszek w Soweto

Cztery dni zamieszek (od środy do soboty) — w Soweto — murzyńskim getcie koło Johannesburga, spowodowały śmierć 7 osób (6 czarnych i 1 białego policjanta), 33

Oświadczenie szefa francuskiej dyplomacji

Minister spraw zagranicznych Francji — Jean Sauvagnargues, udzielił wywiadu radiu zachodniemieckiemu na temat przyszłości Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz stosunków Francji z RFN.

Szef dyplomacji francuskiej podkreślił, że kompetencje przyszłego parlamentu zachodnioeuropejskiego po wyborach bezpośrednich do tego organu (w 1978 r.), nie będą rozszerzone. Będą to kompetencje jakie przewidziały dla tego parlamentu układy rzymskie. Zdementował on pogłoski, jakoby zadaniem przyszłego parlamentu było uchwalenie konstytucji dla krajów Wspólnoty. Europejskiego Rynku. Europejskiego budować w ten sposób — podkreślił. Powstanie ona w wyniku współpracy istniejących już instytucji zachodnioeuropejskich.

Nawiązując do rezultatów Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, J. Sauvagnargues oświadczył, że pozostaje ona na realizacji idei postępowych. Dodał, że nie ma obecnie alternatywy w kwestii odprężenia.

Porozumienia z Helsinek procentują w procesie odprężenia

Wywiad H. Schmidta w „Za Rubieżem“

Rząd RFN widzi w realizacji porozumień z Helsinek ważny krok w procesie odprężenia — oświadczył kanclerz Helmut Schmidt w wywiadzie udzielonym radzieckiemu tygodnikowi „Za Rubieżem“, który w ostatnich numerach zamieścił cykl wypowiedzi czołowych polityków europejskich na temat KBWE.

Kanclerz Schmidt stwierdził, że odprężenie jest w dużej mierze uzależnione od praktycznych rezultatów KBWE. Zaznaczył, że w ciągu roku, jak upłynął od podpisania aktu końcowego konferencji, uczestniczące w niej państwa podjęły wiele konkretnych kroków — takich jak zapraszanie obserwatorów zagranicznych na ćwiczenia wojskowe, obniżenie barier w handlu za granicą oraz współpraca w dziedzinie stosunków międzyludzkich — w których mogły opierać się na postanowieniach aktu końcowego.

Porozumienia z Helsinek — oznajmił Helmut Schmidt — umacniają istotne zasady międzynarodowe i podstawowe

ONZ-owska Konferencja Prawa Morza

Uwzględnienie interesów wszystkich państw warunkiem kompromisowych rozwiązań

Pierwszy tydzień debaty piątej sesji trzeciej ONZ-owskiej Konferencji Prawa Morza upłynął w atmosferze ostrych polemik proceduralnych i merytorycznych. Dotychczasowy przebieg debaty w głównych komitetach konferencji wykazał, iż utrzymujące się różnice poglądów między grupami państw biorących udział w konferencji nie uległy zmniejszeniu.

Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych, niemniej jednak w kuluarach konferencji dominuje pogląd, iż utrzymujący się stan konfrontacji stanowisk nie przybliży osiągnięcia rozwiązań, które na natomiast podważyły kompromisowe uzgodnienia osiągnięte w toku prac poprzednich sesji.

Szczególny niepokój budzi nieprzejednane stanowisko państw nadbrzeżnych, dążących do narzucenia pozostałym państwom uczestniczącym w konferencji jednostronnych rozwiązań, w tym między innymi 200-milowej, wyłącznej strefy ekonomicznej. Stanowisko tych państw, nie liczące się z prawowitymi i uzasadnionymi interesami państw bez

dostępu do morza bądź znajdującymi się w niekorzystnym położeniu geograficznym (do tych drugich zalicza się również Polska) stanowi nadal najwęższą przeszkodę na drodze do opracowania konwencji stanowiącej pełną kodyfikację prawa morza.

Przyjęcie przez konferencję postulatów krajów nadbrzeżnych doprowadziłoby w praktyce do zawładnięcia przez nie olbrzymimi obszarami otwartych mórz i niemalże wszystkimi żywymi zasobami i większością zasobów mineralnych mórz i oceanów. Niepokój budzi również dążenie państw nadbrzeżnych do uzyskania uprawnień, które mogą doprowadzić do ograniczenia żeglugi międzynarodowej. Dotyczy to głównie swobody żeglugi przez cieśniny, przepływu przez strefę ekonomiczną, zanieczyszczenia środowiska morskiego oraz swobody prowadzenia badań naukowych. Istotnym problemem konferencji jest nadal kwestia eksploatacji zasobów mineralnych dna mórz i oceanów, położonych poza granicami jurysdykcji państwowej.

Wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne, w szczególności USA, dążą do przyjęcia w przyszłej konwencji prawa morza takich rozwiązań instytucjonalnych i organizacyjnych, które umożliwiłyby im (a także zarejestrowanym na ich terytorium wielkim przedsiębiorstwom prywatnym) niemalże niekontrolowaną eksploatację tych zasobów. Wywołuje to poważne zaniepokojenie i energiczny sprzeciw krajów rozwijających się, będących eksporterami surowców. Kraje te obawiają się, iż

eksploatacja tych surowców na szeroką skalę, prowadzona przez wielkie korporacje krajów wysoko rozwiniętych przez mysłowo, mogłaby doprowadzić do poważnych zaburzeń na światowych rynkach surowców.

Delegacja polska, uczestnicząca aktywnie w pracach wszystkich komitetów konferencji, konsekwentnie wskazuje, iż sukces konferencji do końca się może nie poprzez arbitralne decyzje mechanicznej większości, lecz wyłącznie drogą rzeczowej dyskusji, uwzględniającej interesy wszystkich państw.

Delegacja polska postuluje wypracowanie rozwiązań, które stanowiąc możliwe do przyjęcia dla wszystkich państw kompromis — zapewniłyby zjednoczenie interesów między narodowej społeczności oraz interesów narodowych krajów bez dostępu do morza bądź znajdujących się w niekorzystnej sytuacji geograficznej, w utrzymaniu zasady swobody żeglugi oraz zapewnieniu dostępu do żywych zasobów w rejonach tradycyjnych łowisk. PAP

Kakuei Tanaka winnym korupcji

Prokurator prowadzący śledztwo w sprawie afery łapówek amerykańskiej firmy Lockheed uznał byłego premiera Japonii, Kakuei Tanaka, winnym korupcji. Stwierdził on, że Tanaka otrzymał od firmy za pośrednictwem japońskiego towarzystwa Maubrey Trading Corporation 1 666 000 dolarów i że łapówka ta była związana z jego funkcjami premiera.

Kakuei Tanaka, który został aresztowany 27 lipca br. stanął przed sądem pod podwójnym zarzutem korupcji i naruszenia ustawy o kontroli dewiz. (PAP)

Czy także w Izbie Deputowanych?

We włoskim Senacie poparcie dla rządu Andreottiego

W miniony piątek w Senacie włoskim zakończyła się debata nad wotum zaufania dla mniejszościowego rządu chadeckiego Giulio Andreottiego. W istocie była to debata, jak określił to w swoim przemówieniu programowym sam Andreotti, mająca na celu „wykluczenie wotum niufności” dla rządu. Poparcie dla jednopartyjnego gabinetu Andreottiego wyraziła bowiem jedynie Partia Demokracji Chrześcijańskiej, zaś pozostałe partie konstytucyjne wstrzymały się od głosu.

Głównym elementem charakterystycznym obecną debatę parlamentarną (w poniedziałek 9 bm. rozpocznie się debata nad wotum zaufania w Izbie

Deputowanych) jest przejście Włoskiej Partii Komunistycznej od trwającej 29 lat opozycji w parlamencie do taktyki polegającej na wstrzymaniu się od głosu. Stanowisko WPK, która dysponuje ponad jedną trzecią miejsc w Senacie i Izbie Deputowanych, jest decydujące dla utrzymania się obecnego rządu.

Wyjaśniając motywy decyzji WPK, określonej przez tutejszych komentatorów mianem „historycznej”, przewodniczący grupy parlamentarnej WPK w Senacie — Adolfo Perna stwierdził, że komunisty uważają rząd Andreottiego za fazę przejściową i dążą do osiągnięcia „szerokiej jedności i demokratycznej solidarności między wszystkimi siłami ludowymi i antyfaszystowskimi”. W rezultacie wyborów powszechnych 20 czerwca — powiedział podczas debaty w senacie Edoardo Perna — doszło do nieuchronnego upadku systemu politycznego, opartego na supremacji jednej partii.

Obecny rząd — stwierdził Perna — stanowi z konieczności fazę przejściową, która nie wiadomo jak długo będzie trwała. Przedstawiciel WPK podkreślił, że nowa i pozytywna sytuacja, powstała w wyniku wyborów 20 czerwca, powinna wyrazić się przede wszystkim w nowych stosunkach między rządem a parlamentem.

Zmarł J. Dębski

5 bm. zmarł w Warszawie, w wieku 86 lat, Jan Dębski, zasłużony działacz ruchu ludowego. W okresie przedwojennym był on działaczem i członkiem władz naczelnych PSL „Wyzwolenie” i PSL „Piast”, posłem i wicemarszałkiem Sejmu. W okresie okupacji brał czynny udział w organizacji i prowadzeniu tajnego nauczania. Po wyzwoleniu zaś pracował we Wrocławiu jako kurator okręgu szkolnego, działając jednocześnie w PSL. Był m. in. członkiem Prezydium NKW odwołanego PSL, członkiem Naczelnego Komitetu ZSL, wiceprzewodniczącym głównej komisji rewizyjnej ZSL. Odznaczony był Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

„Razem” — nowy tygodnik



Na pocztówkę wrześniową pojawi się w sprzedaży nowy barwny tygodnik „RAZEM”. Pismo pod egidą Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej adresowane jest do młodzieży starszej — uczniów, studentów, robotników i młodych rolników. Nie znaczy to jednak, że i dorośli czytelnicy nie znajdą tu dla siebie interesujących materiałów. Magazynowa forma to zapowiedź dobrej lektury — każdy znajdzie coś ciekawego dla siebie. „RAZEM” wychodził ma w nakładzie 300 000 egzemplarzy. CAF — fot. Szyperko

W Opolu inwestycja — kolos

Przy współpracy z Japonią powstaną zakłady „Metalchem”

Centrala Handlu Zagranicznego „Polimex-Cekop” zawarła kontrakt z japońską firmą Mitsui, dotyczący współpracy technicznej przy budowie wielkiego zakładu aparatury chemicznej „Metalchem” w Opolu. Japońska pomoc techniczna przy budowie jest jednym z elementów rozszerzającej się współpracy gospodarczej między przemysłami obu krajów. Na budowę nowych zakładów w Opolu otrzymaliśmy kredyt z Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego RWPB. Wypożyczenie sprowadzone będzie z różnych krajów świata, produkujących w produkcji tego rodzaju urządzeń potrzebnych dla szybkiego rozwoju naszego przemysłu chemicznego. Będą to m. in. reaktory chemiczne, wymienniki ciepła, zbiorniki ciśnieniowe i kolumny dostosowane do najnowszych, wielkoprzemysłowych procesów technologicznych. Skomplikowany charakter produkcji obrazuje m. in. to, że budowa takich urządzeń wymaga stosowania blach o grubości 200 mm. Dzięki wykorzystaniu najnowszych zdobyczy myśli technicznej, zakłady — przy zatrudnieniu 4 000 osób — dawać będą produkcję wymagającą dotychczas o połowę większej załogi.

Fabryka współpracować ma z budowanym równocześnie w Opolu dużym ośrodkiem doświadczalno-badawczym maszyn dla przemysłu chemicznego. Chociaż uruchomienie zakładów nastąpić ma za 2 lata, to już obecnie trwa szkolenie

przyszłej załogi w ośrodkach zagranicznych. Poza tym miejscowe szkoły średnie oraz Wyższa Szkoła Inżynierska zaczynają kształcić specjalistów dla „Metalchemu”, aby jak najwcześniej zapewnić mu wysoko kwalifikowane kadry. (PAP)

Neofaszystowska „międzynarodówka”

W sobotę w Hamburgu odbył się zjazd skrajnie prawicowej, neofaszystowskiej Narodowo-Demokratycznej Partii Niemiec (NPD). Uczestniczyli w nim delegaci partii neofaszystowskich z Austrii, Belgii, Francji i Wielkiej Brytanii oraz Berlina Zachodniego, co nadało mu charakter „międzynarodówki neofaszystowskiej”. Neofaszyści zachodniomiejscy domagają się intensyfikacji zbrojeni zachodu, odrzucają możliwość zaakceptowania kiedykolwiek istnienia NRD, żądają zwrotu „wszystkich byłych niemieckich ziem wschodnich”, głosząc, że „nigdy się nie zgodzą na powojenne granice w Europie”.

Już w dniach poprzedzających zjazd odbyły się w Hamburgu liczne demonstracje przeciwko temu spotkaniu neofaszystów. Komunisti i związkowcy apelowali do władz o wydanie zakazu zjazdu i protestowali przeciwko tego rodzaju imprezie w swym mieście. W sobotę DPK i Federacja Związków Zawodowych — DGB zorganizowały wielką demonstrację antyfaszystowską. PAP

„Koziołki”

I LOSOWANIE

14, 20, 36, 42, 47 (13)

II LOSOWANIE

23, 27, 34, 37, 42 (3)

Końcówka banderoli 62428 oraz jubileuszowa 1232

„Toto-Lotek”

I LOSOWANIE

1, 10, 18, 41, 44, 46 (14)

II LOSOWANIE

10, 21, 26, 33, 35, 41

Końcówka banderoli 065480

„Mały Lotek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 4 bm. stwierdzono: Losowanie I: 3 roz. z 5 traf. — wygr. po 205.814 zł, 936 roz. z 4 traf. — wygr. po 989 zł i 25.888 roz. z 3 traf. — wygr. po 59 zł. Losowanie II: 4 roz. z 5 traf. — wygr. po 152.724 zł, 531 roz. z 4 traf. — wygr. po 1.725 zł i 16.220 roz. z 3 traf. — wygr. po 54 zł.

Telefony GŁOSZA

● Do szpitala w Obornikach przewieziono w ciężkim stanie 13-letniego rowerzystę Mirosława M., który na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Piskowie został uderzony przez nadjeżdżającą lokomotywę.

● W Zakrzewie w pobliżu Poznania wpadł pod ciągnik motocyklista Tadeusz A. Odnosił on, podobnie jak jadący z nim Remigiusz T., ciężkie obrażenia.

● Wymuszenie przejazdu przez Zdzisława W. na trasie Radliniec — Mieszko doprowadziło do zderzenia się prowadzonego przezeń samochodu z motocyklem. Pasażerka motocykla Irena W. przebywa w szpitalu w Jarocinie.

● W Rudnikach, w pobliżu Opalenicy został potrącony przez samochód 5-letni Marek D., który na gle wbiegł na jezdnię. Final: obrażenia i pobyt w szpitalu w Nowym Tomyślu. (b)

LOGODA

Zachmurzenie duże, miejscami umiarkowane. Lokalnie zwiększenie w województwach południowo-wschodnich opady. Możliwe burze. Rano wystąpią mgły. Temperatura maksymalna od 17 do 23 st., wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Piotr Borowicz.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejslerowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączący wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Lepiej przygotowane kadry usprawniają pracę administracji terenowej

W Sieradzu przeegzaminowano pracowników urzędów gminnych i wojewódzkiego ze znajomości prawa i umiejętności posługiwania się nim w praktyce. Problem uznano tam za palący zwłaszcza w tych agendach urzędów, do których interesanci zwracają się o wiążące informacje. Próba nie wypadła pomyślnie; wielu pracowników nie potrafiło zadowalająco odpowiedzieć na podstawowe pytania z zakresu prawa administracyjnego. Czy jest to zjawisko szersze?

Nie ulega wątpliwości — piasek dziennikarz PAP — że poziom kadr w urzędach gminnych i miejskich (nie mówiąc już o wojewódzkich) jest dziś znacznie wyższy niż przed kilkunastu laty. Wpłynęło na to wiele czynników, m. in. odpowiedni dobór pracowników tych urzędów, a także przejście do świadczonej części dawnej kadry powiatowej do administracji stopnia podstawowego. Nie bez znaczenia są też stawiane dziś wymogi w zakresie wykształcenia (średniego lub wyższego — zależnie od stanowiska), pozostającego zresztą w bezpośrednim związku z wysokością wynagrodzenia. Kadra terenowej administracji państwowej jest obecnie w większości bardziej wykształcona i lepiej przygotowana do swej pracy.

Świadczy o tym m. in. malejąca liczba rozmaitych zażaleń na pracę administracji. Nie tak przecież dawno — co czwarta decyzja podjęta na szczeblu powiatowym była przedmiotem odwołania ze strony zainteresowanych obywateli. Obecnie — tylko 3 do 5 procent decyzji administracji gminnej i miejskiej trafia w trybie odwoławczym do wo-

jewódzki, jako ostatecznej instancji. Zmniejszyła się też liczba skarg na postanowienia podejmowane na szczeblu wojewódzkim (choć w dziedzinie tzw. obrotu ziemią skarg raczej przybywa, przy czym dotyczy one głównie nie meritum decyzji, a przewlekłości załatwiania spraw związanych z przekazywaniem gruntów na rzecz państwa). Dodajmy, że uzasadnione skargi były przyczyną niejednego już wystąpienia ze szczebla centralnego do wojewody o wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec źle pracującego urzędnika.

Mimo postępów jednak, odczuwa się wyraźnie potrzebę lepszego ugruntowania znajomości prawa administracyjnego w urzędach terenowych, a także zapewnienia w nich lepszej obsługi prawnej. Według ocen ministerstwa administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — jednym z ważnych, związanych z tym problemów, są trudności w zdobyciu fachowców na nie obsadzone w znacznym stopniu stanowiska referentów prawnych w urzędach gminnych — a więc ludzi, którzy powinni tam zapewniać prawo rzadność w decyzjach i działaniach. Właśnie od prawników dla administracji gmin i miast jest dziś najtrudniej, podobnie jak o specjalistów do gminnej służby rolnej, nadzoru budowlanego czy geodezji. Podejmowane są więc kroki zaradcze, m. in. stworzono obecnie możliwość zatrudniania w urzędach, w niepełnym wymiarze godzin, pracowników pracujących w terenie.

Jednocześnie znacznie rozszerzono możliwości wyższych studiów zaocznych dla pracowników terenowej administracji państwowej. W br. po raz pier-

wszy przyjętych będzie na zawodowe studium administracji (placówki takie istnieją przy 6 uniwersytetach) 650 aktywnych, wyróżniających się pracowników — bez egzaminu wstępnego, na podstawie skierowania wojewodów. Liczba ta nie obejmuje urzędników już studiujących lub podejmujących naukę w zwykłym trybie.

Przewiduje się, że do 1980 r. ponad 12 000 urzędników zdobędzie wyższe wykształcenie prawne, ekonomiczne czy rolnicze — w tym 7 200 ukończy studiów administracyjnych. Jeśli uwzględnić, że w organach terenowej administracji państwowej zatrudnionych jest aktualnie ponad 100 000 osób — procent studiujących będzie znaczny. Rozwijana jest również działalność 16 między wojewódzkich ośrodków doskonalenia kadr administracji terenowej, w których m. in. szkoli się urzędników w zakresie znajomości przepisów prawnych, KPA, doskonalenia organizacji pracy oraz stosunków z obywatelami.

PAP

Na nowy rok szkolny

Przybędzie 100 placówek oświatowych

W nadchodzącym roku szkolnym, wraz z pierwszym dzwonkiem lekcyjnym, otworzy w kraju podwoje 100 nowych obiektów oświatowych. Znajdą się wśród nich m. in. 60 szkół podstawowych, kilka szkół średnich — ogólnokształcących i zawodowych, warsztatów, 28 przedszkoli. Ponad 900 uczniów zamieszka w nowych internatach, a nauczyciele otrzymają około 900 izb mieszkalnych.

Jak zwykle, duża uwaga przywiązywana jest do budowy szkół gminnych na wsi. Są to obiekty nowoczesne, dysponujące gabinetami i pracowniami do poszczególnych przedmiotów, świetlicą, stołówką, przedszkolem itp. Placówki te są wznoszone z myślą o tym, iż w niedalekiej przyszłości staną się siedzibą 10-letnich szkół średnich na wsi. W tym roku budujemy 26 nowych szkół gminnych, z których 18 ma być gotowych na rozpoczęcie nowego roku szkolnego.

Zgodnie z przyjętą w ostatnich latach tradycją — ogólnopolską inauguracją nowego roku szkolnego (1 września), odbędzie się w nowo wzniesionej szkole gminnej. Tym razem nastąpi to w Lipsku nad Biebrzą w woj. suwalskim.

PAP

Żniwny wyścig z kalendarzem

Rolnicy znów narzekają na pogodę. Co prawda to dobrze, że czasami popaduje deszcz, ale tym razem dojrzałe zboża trzeba było dosłownie wykradać chmurem z pól. Szczególnie martwiło to tych gospodarzy, którzy ścieli wcześniej zboża sнопowiązkami i pragnęli jak najszybciej ułożyć je w stogi, żeby na uprzątniętym polu dokonać podorywek i siewu poplonów. Zapobiegliwy rolnik już w czas żniw musi myśleć o przygotowaniu pól pod przyszłe uprawy.

Opóźniły się z powodu deszczów zbiory rzepaku, także duże żniwa przeciągną się dłużej niż pierwotnie planowano. Radzą sobie z tym dobrze rolnicy województwa konińskiego. Mając niewielkie arealy upraw zbożowych w swych gospodarstwach, dość szybko uporali się z małymi żniwami; znajdują się obecnie w czołówce żniwnej w kraju.

Jak to wygląda w województwach o dużym stopniu uśpołecznienia gospodarki rolnej, gdzie o żniwach decydują już nie sнопowiązki czy żniwiarki a właśnie kombajny? Według opinii dyrektora Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu Piotra Jakubiaka, sprawni zbiór zbóż trwający obecnie w Poznaniu, zależy głównie od umiejętności organizacyjnych ludzi zaplecza technicznego. Jest ono wystarczające i dobrze przygotowane. Teraz chodzi o to, żeby je jak najefektywniej wykorzystać.

W te żniwa jest do zebrania 243 300 ha zbóż w gospodarce całkowitej województwa. Postęp prac żniwnych — jak na obecne warunki pogodowe — dobry, choć nadal zbyt mało dokonano podorywek i siewu poplonów ścierniskowych. A jest to nieodzowny zabieg agrotechniczny, pozwalający zatrzymać wilgoć w glebie, skutecznie przerywający kielkowanie wysianych po żniwach chwastów.

W żniwa czas myśleć o ewentualnych korekturach w planach zasiewów na nadchodzącą jesień. Poznańskie, które ma zwiększyć areal upraw zbożowych do 245 500 ha, będzie preferować w dalszym ciągu pszenicę ozimą i jara, jęczmień oraz kukurydzę na ziarno. Areal kukurydzy ziarnowej zostanie niemal podwojony — do 20 000 ha, głównie w państwowych gospodarstwach rolnych i rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. Ale większe możliwości uprawy kukurydzy będą mieli także rolnicy indywidualni z uwagi na dostawę do spółdzielni kółek rolniczych specjalistycznego sprzętu do siewu punktowego, pielęgnacji i zbioru kukurydzy.

Wyścig z czasem musi kontynuować bardzo towarowe województwo leszczyńskie, gdzie podobnie jak w Poznaniu wystąpiły kłopoty z suszeniem rzepaku i zbóż spód kombajnów. Większy wysiłek czeka jeszcze żniwiarzy w Piłsku; z racji różnic klimatycznych przystępują później do żniw.

Przy sprzyjającej pogodzie, większej liczbie kombajnów, żniwa nie powinny tam stanowić większego problemu. Niemniej pośpiech jest konieczny, aby opustoszałe pola przygotować do siewów jesiennych.

Żniwa trwają. Z obserwacji ich przebiegu, a zwłaszcza dostaw rzepaku i zbóż, nasuwa się nieodparcie wniosek o konieczności radykalnej poprawy bazy magazynowej, zwłaszcza suszarniczej. Muszą być przyspieszone zarówno inwestycje własne gospodarstw uśpołecznionych, gminnych spółdzielni czy spółdzielni kółek rolniczych, jak i w przedsiębiorstwach zbożowo-młynarskich „PZZ” oraz w cukrowniach. Muszą w nich być zainstalowane wydajniejsze urządzenia suszące, aby w krótszym czasie można było odebrać rzepak, bo po zbiorze kombajnami nie może on czekać u rolników. Coraz droższy jest czas producentów, aby załadować środki na konieczne usprawnienia zaplecza technicznego — np. w skupie pól rolnych.

MARIA POLCYNOWA

W Mrzeżynie będzie port rybacki

W Mrzeżynie powstaje nowy port rybacki. Buduje się tam nabrzeża: przeładunkowe, odpraw granicznych i wydłunkowe. Zbudowane zostaną falochrony oraz ponad 200-metrowe. Powstanie basen postojowy umocnienia brzozy dla łodzi rybackich, drogi dojazdowe i sieć wodociągowa. Port przyjmować będzie jednostki „białej floty”. (PAP)

Kolejne elektrownie atomowe w Polsce i Rumunii

Kraje RWPG potentatem energetycznym

Ogromną liczbą ponad 1.336 mld kilowatogodzin rocznie wyraża się wielkość energii elektrycznej, wytwarzanej w krajach RWPG. Ta szybko rozwijająca się gałąź przemysłu osiągnęła obecnie poziom produkcji o 40 procent wyższy niż w 1970 r.

Bazą rozwoju energetyki w bratnich krajach jest postępujący co roku wzrost wydobycia węgla, gazów i ropy naftowej. Pod tym względem wspólnota socjalistyczna odgrywa coraz większą rolę w gospodarce światowej. Jej udział w wydobyciu węgla na naszym globie (w przeliczeniu na paliwo umowne) jest równy 1/3, a ropy naftowej — 1/5. Szybko wzrasta także wydobycie takiego ważnego surowca energetycznego i chemicznego, jakim jest gaz ziemny.

Dynamiczny rozwój gospodarki wymaga jednak stosowania coraz efektywniejszych metod eksploatacji zasobów surowców energetycznych. Wyrazem tego jest m. in. zacieśnianie współpracy w dziedzinie wydobycia, transportu i zagospodarowania w celach przetwórczych ropy i gazu (np. wspólna budowa gazociągu Orenburskiego).

kosztów wydobycia i transportu dużych ilości tego surowca. Jego dotychczasową rolę przejmować więc będzie stopniowo paliwo jądrowe, przetwarzane na energię w elektrowniach atomowych.

Zwiastunem tego przyszłościowego kierunku rozwoju są już pracujące elektrownie atomowe w ZSRR, NRD, Czechosłowacji i Bułgarii. Przygotowania do wzniesienia następnych takich obiektów prowadzi się m. in. w Polsce i Rumunii.

Jesiotra złowił... Jesiotr

Takiego wydarzenia kroniki wędkarskie nie notowały od wielu lat — w Wiśle, w rejonie Świdry, złowiony został jesiotr o wadze około 1 kg. Od dawna gatunek ten ryby jest niezwykle rzadko spotykany w naszych rzekach. Z tego względu już przed wojną ryba ta była pod częściową ochroną, a po wojnie objęto ją ochroną całkowitą.

Okoliczności „ujęcia” jesiotra są tym ciekawsze, że ryba wzięła na wędek (z reguły odławia się ją przy pomocy sieci), a szczęśliwym wędkarzem okazał się Jan... Jesiotr, członek warszawskiego koła nr 4. Rybę, po zrobieniu zdjęć w celach dokumentacyjnych, wypuszczono do Wisły. PAP

Na Zalewie Solińskim



Na zdjęciu: jeden ze stateczków „białej floty” na Zalewie Solińskim.

CAF — fot. Łokaj

W licznych wypoczynkowych — wycieczkowych rejonach kraju pełnia sezonu i coroczny tłok. O napływie tysięcy turystów i wczasowiczów donoszą meldunki z różnych stron Polski.

Nad Bałtykiem lipiec uznano za udany, choć np. w Sopocie i innych miejscowościach okolic Trójmiasta nie odczuwano tak wielkiej frekwencji jak w poprzednich latach. Natomiast pękają w szwach Międzyzdroje. Tam miejscina, licząca zaledwie około 5 000 mieszkańców, w lipcu i sierpniu ma ich ponad 25 000. Z tej liczby tylko 3 000 stanowią goście domów FWP. Reszta to wczasowicze indywidualni, mieszkańcy zakładów ośrodków wczasowych i kwatery prywatnych.

Rekordy bije w tym roku Świnoujście. Oblicza się, że przebywa tam 10 000 wczasowiczów, nie licząc licznych turystów bawiących przejażdżką stateczkami po „bieszczadzkim morzu”. Niestety, tu też „biała flota” nie dysponuje zbyt wielkim tonażem. Za jednym razem pływające tu stateczki mogą zabrać zaledwie do 100 osób. Wielu zatem chętnych odchodzi od kasy z kwitkiem. Być może nadziesiąt czas by bieszczadzką „białą flotę” wyposażać w jednostki bardziej pojemne.

Skoro mowa o Bieszczadach, warto wspomnieć, że duże ułatwienie stanowi w tym rejonie objazdowa poczta. Będzie ona kursować do końca sierpnia. Specjalny ambulanś wyjeżdża z Leska codziennie o godz. 8 i przemierza „pętlę bieszczadzką”, zatrzymując się na połowich przystankach w Przysłopiu, Kalnicy, Smereku, Starym Siolu, Brzegach Górnych i innych.

Popularnym środkiem lokomocji stały się na Wybrzeżu wodoloty. Do nie dawna kursowały one wyłącznie w rejonie Świnoujścia i Szczecina. Obecnie dostępne są przejażdżki tymi stateczkami także w Zatoce Gdańskiej. Wodoloty kursują tutaj od

Turystyczny przekładaniec

● PEŁNIA SEZONU OD GÓR PO BAŁTYK ● POWODZENIE WODOŁOTÓW ● LATO W SUDETACH ● INFORMACJE Z RÓŻNYCH STRON.

Gdańska do Sopotu i Gdyni oraz z portów Trójmiasta na Hel. Już w tym roku statki Żeglug Gdańskiej przewiozły ponad milion turystów i wycieczkowiczów. Wielu z nich pływalo także właśnie wodolotami.

W Karkonoszach sezon wprawdzie trwa cały rok, ale latem i tutaj no tuje się wzmocniony napływ wczasowiczów i turystów. W licznych, atrakcyjnych tu miejscowościach przebywa w pełni sezonu ponad 100 000 turystów, wczasowiczów i kuracjuszy. Waskie uliczki Karpacza czy Szklarskiej Poręby nie mogą już pomieścić napływającej fali samochodów. Pojawiają się tłumy turystów dosłownie „korkują” ulice. Podobnie jak na Wybrzeżu i tutaj wczasowicze umiłowali sobie najbardziej popularne miejscowości, które przecież mają ograniczone możliwości zakwaterowania i wyżywienia gości. Na szczęście pomyślano już o zwiększeniu bazy turystyczno-wypoczynkowej w tym rejonie. W tym miesiącu przyjmie pierwszych gości jeleniogórski „Novotel”, w Kowarach powstaje hotel z restauracją i kawiarnią, w Jeleniej Górze modernizuje się hotel „Europejski”. Przystąpiono też do budowy kilku zajazdów i moteli przy najbardziej uczęszczanych szlakach.

potrzebach turystów na dzisiaj i na jutro myśli się w różnych rejonach kraju. Oto w szeregu przypadków z pomocą przychodzi organizatorom wypoczynku przedsiębiorstwa rolne. Przedsiębiorstwo hodowlane Sudec-

kiego Zjednoczenia Rolniczo-Przemysłowego zagospodarowało zamek w Szalejowie Dolnej. Hotel turystyczny dysponuje tu 120 miejscami. Podobnie zagospodarowano budynec w Pasterce koło największego szczytu Gór Stołowych. Udostępnia się też wczasowicom domy akademickie. Tak się dzieje w Olsztynie i Trójmieście.

Zagospodarowuje się również Puszcę Kampinoską. Jednym z pierwszych obiektów będzie zajazd w Cybulicach Dużych przy drodze z Kazunia do Leszna. Będzie miał 80 miejsc noclegowych i 100 gastronomicznych, a latem — na tarasie — dodatkowo 80 miejsc. Natomiast nowy hotel turystyczny wybudowano już na Pojezierzu Brodnickim, nad jeziorem Bachotek. W obiekcie tym jednorazowo może zamieszkać 900 osób. Hotel będzie czynny także zimą.

I jeszcze meldunek z naszej granicy wschodniej. Przez punkt graniczny w Medyce przejeżdża codziennie około 2 000 turystów, spośród których ponad 90 procent udaje się na wakacje do krajów bałkańskich. Podobnie jak w Cieszyńcu i na innych przejściach także tutaj odprawa przejeżdżających trwa bardzo krótko. Niestety, zdarzają się przypadki, że trzeba kogoś zatrzymać dłużej. Po prostu — wiezie w swym samochodzie rzeczy niekoniecznie potrzebne na turystycznej wyprawie i do codziennego użytku.

EUGENIUSZ COFTA

STRONA

GŁOS — 9 VIII 1976

TEATRY

Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10 „Podwodna odyseja” (kanad. b.o.), g. 12.30, 15.30, 17.45, 20 „Z podniesionym czołem” (USA 15 l.).

KDF PALACOWE — g. 10 Impreza z filmem „I znów skacze przez kaluże”.

APOLLO — g. 12.15 „Pirat” (meks. b.o.), g. 14.30, 17, 19.30 „Szczęki” (USA 15 l.).

BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20 „Straceńczy” (USA 18 l.).

GONG — g. 16, 18, 20 „Trzej muszkieterowie” (panam. b.o.).

GRUNWALD — g. 17, 19 „Kłopoty z cnotą” (jug. 18 l.).

GWIAZDA — g. 15.30, 18 „Niesmiertelni” (rum. 15 l.), g. 20.15 „Młodość nad morzem” (fr. 15 l.).

KOSMOS — g. 17.30 20 „Strach zżerać duszę” (RPN 15 l.).

MALTA — g. 17, 19 „Pigmilion 12” (NRD 15 l.).

MINIATURKA — g. 15.30, 17.45, 20.15 „Dzieje grzechu” (pol. 18 l.).

OLIMPIA — g. 17.30 „Roztargniony” (fr. b.o.), g. 20 — seans zamknięty.

OSIEDLE — g. 16, 19 „Ten drogi Wiktor” (pol. 15 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Spotkanie” (ang. 15 l.).

RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Powrót tajemniczego blondyna” (fr. 15 l.).

WARTA — g. 10, 15 „Zorro” (wł.-fr. b.o.), g. 12.30, 17.30, 20 „Morderstwo w Orient Expressie” (ang. 15 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Szczęki” (USA 15 l.).

ZOO — ul. Książkowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—19.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Wal ki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugroń 18, tel. 592-30; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 991 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Głogowska 107/109, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kornikowa 24, Osiedle Przejazdny pawil. 141, Staroleśka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra, wzgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Nowości muzyki instrument.; 9.05 Po jednej piosence; 9.20 Ballady ludowe różnych narodów; 9.45 „Pamiętniki” czyli Historia Polska; 9.55 Refleksy; 10.10 Lato z Radiem; 10.25 Melodie z westernów; 10.35 Pieśń zespołu „Aura”; 10.45 Rytm, rynek, reklama; 10.55 Wieść tańca i śpiewa; 11.05 Tańce z różnych epok; 11.25 Wakacje z przebojem; 11.50 Z polskiej fonoteki; 12.35 Miody jazz polski; 13.05 U przyjaciół; 13.11 Propozycje do Listy Przebojów; 13.30 Aktualności kulturalne; 13.55 Z płyty Dona Sebesky'ego; 14.55 Huta Katowice — ma głos; 17.10 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18.10 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Ork. PR i TV p/d Stefana Rachonia; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Dzw. plakat reklamowy; 20.35 Koncert żywych; 21.15 Aktozy i piosenki; 21.40 Z archiwum jazzu; 22.20 W stylu „sweet”; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Mini recital A. Majewskiej; 23.15 Muzyka na estradach świata.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 My 76 — aud. Studia Młodych; 8.45 Muzyka spod strzechy; 9.15 Słynne konc. Czajkowskiego, 9.40 Iu Radio Moskwa; 10.10 Wspomnienia i wiersz H. Komorowskiej; 10.20 R. Strauss: scena finałowa z op. „Capriccio”; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.10 Sonaty Haendla; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność — porady praktyczne; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Puch na dziesięć poduszec” — opow.; 12.45 Wakacje melomana (II) — Słynne konc. Czajkowskiego; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Koncert Choru PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowo cześnie; 14.25 Muzyka kameralna D. Szostakowicza — sonata d-moll op. 40; 15.15 Radioferie; 16.15 Nuty wierzchole i tańce Beskidu Żywieckiego; 16.10 Mały koncert na tubie; 16.30 Arie z operetki J. Offenbacha śpiewa A. Kossakowska; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17.15 Pieśń „Ma drigał Singers”; 17.20 Rep. literacki: „Wysoki sędzi”; 17.40 Recital fortepianowy A. Stefańskiego;

Po witaminy



Zaopatrzenie w zielone witaminy z każdym dniem poprawia się. Pojawia się w większym wyborze owoce, jak np. jabłka (przeważnie aromatyczne papierówki) i śliwki. Sprzyjające warunki wegetacji zwiększyły również dostawy innych galunków zieloniny. Wzrosły dostawy ziemniaków, w tym roku bardzo smacznych i do rodnych.

Na zdjęciu: fragment targowiska na Rynku Jeżyckim. (za)

Fot. — H. Kamza

Pod rozwagę PKP

Dlaczego tylko na Głównym?

Dla podróżnych przyjeżdżających pociągami do Poznania w celach turystycznych, szczególnie ten jest z pewnością nieistotny. Mieszkańców zaś grodu Przemysława, wracających z różnych stron kraju — od lat zastanawia, bo inne jego rozwiązanie, byłoby dla większości dużym udogodnieniem. Ow szczególności dotyczy niezatrzymywania się pociągów pociągów pociągów na stacjach podpoznańskich. Iluż podróżnych udających się na Dębice, Garbary, Górczyn czy Staroleśkę wysiadałoby tam, gdyby one przystawały. W obecnej zaś sytuacji muszą jechać do Dworca Głównego i znów rozjeżdżać się w rejon miasta, przez które krótko przedtem przejeżdżały.

Kłopot z wyznaczeniem tych stacji jako obowiązkowych dla pociągów pociągów przyjeżdżających do Poznania jest chyba mniejszy, niż niedogod-

ność, którą cierpi wielu podróżnych, często obciążonych ciężkimi bagażami, tracących na „wydłużony” powrót do domu siły, czas i pieniądze.

Dla pełności obrazu: wszystkie te stacje są przystosowane do przyjmowania pociągów pociągów, a nadto w dużych miastach w kraju (i nie tylko w Polsce) przeważnie przystają one na stacjach podmiejskich. Czy nie można tego wprowadzić również w Poznaniu? (bop)

sygnaty i ODPOWIEDZI

● Jadąc z Suchego Lasu do Poznania, trzeba przejechać wiadukt, przed którym ustawiono tablicę ostrzegającą o nierównościach nawierzchni i garbach na wiadukcie. Moim zdaniem — pisze nasz czytelnik — tablica z ostrzeżeniem stoi za blisko wiaduktu,

nych porad prawnych. Jeżeli Pan poda swój adres, na list odpowie nasz radca prawny. (2764)

Helena J., ul. Dąbrowskiego. — Chcąc odszukać w „Głosie” nekrolog krewnego, należy zgłosić się do Działu Dokumentacji przy RSW „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19. Tu będzie Pani mogła wyszukać to, co Panią interesuje. (2710)

Czytelniczka P. P. — Nie znając szczegółów — nie możemy sprawy wyjaśnić. Radzimy zwrócić się, ale oczywiście imiennie, do Wydziału Finansowego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. (2716)

Henryk L. — Odpowiedzieć może w tej sprawie jedynie dyrekcja PKO. Tam też należy skierować zapytania, podając nazwisko i adres. (2744)

Zmarłony czytelnik. — Poda jemy adres: Państwowe Zakłady Drobnarstwa, Poznań, ul. Wykopy 2/4 — Wydział Hodowli. (2760)

Anna N., Brdowo. — Wysłałismy do Pani list z wycinkiem ze „Sztandaru Młodych”, w którym znajdzie Pani wyjaśnienia na zadane pytania. (2763)

A. Lipińska, Osiedle Świerczewskiego. — Parasole naprawia Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej „Sportowa” — Zakład Usług nr 1 w Poznaniu, ul. Głogowska 91, tel. 626-47.

18.40 Zapraszamy do myślenia; 19.10 koncert D-dur op. 6 N. Paganiniego na skrzypce i orkiestrę; 19.30 O tym warto posłuchać; 19.45 Arcydzieła kameralistyk; 20.40 Z operowych dzieł Giuseppe Verdiego; 21.55 „Karambol” — słuch. Z. Korusa; 22.35 Dzieła K. Serockiego (VI aud.); „Serce nocy”; 23.40 „Lot z wiatrem” — nowa płyta „Mc Coy”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 8.30 Co kto lubi; 9 „Katar” — pow. S. Le-ma; 9.10 John Williams gra Bacha; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Słynne tematy Coleman Hawkinsa; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Wizerunek człowieka rudego” — pow.; 14 Lato w Filharmonii — Symf. koncertująca KV 297b na obój, klarnet, fagot, róg i orkiestrę; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Kwadrans akademicki; 15.45 Na organach gra Jimmy Smith; 16 Rozsyfrowujemy piosenki; 16.20 Na estradzie zespół Carlosa Santany; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyka pociągów UKF; 17.40 Kaszubskie drogi A. Majkowskiego; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Ballady ze

średniowiecza rodowodem; 19 „Nad Niemnem” — pow. E. Orzeszkowej; 19.35 „Thais” — opera tygodnia; 19.50 „Katar” — pow.; 20 „Valse ex cathedra” — gra trio Miliana; 20.15 Na poboczu wielkiej polityki; 20.25 Bielszy od cień bluesa; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 Gra orkiestra Studia S-1; 22.08 Zespół Modny Efekt; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — ma gazyn; 23 Wiersze M. Cwietajowej; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewają Mamas and Papas.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7 Muzyczne sygnały; 8 Transm. z Pr. I; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 Jak działać sprawnie? — „Szkoła mistrzów”; 13.15 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Musorgski i Czajkowski na płytach DECCA; 14.25 „W Jezioranach”; 14.55 Spotkanie z pisarzem — Julianem Kawalcem; 15.30 „Potop” — słuch.; 16.05 Nowe nagrania nadane przez Radio Fińskie; 16.40 Muz. ludowa stylizowana; 16.50 Radioexpress; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.40 „Giełda pomyślności”; 17.55 Podwieczorek przy muzyce; 18.25 „Co to jest neurologia”; 18.40 Tygodniowy przegląd aud. oświatowych; 19 Wspomnienia z siódma (II); 19.15 Język rosyjski; 19.30 Płyty o kto-

W Poznańskim

Szkolne remonty przed pierwszym dzwonkiem

Kapitałne remonty w placówkach oświatowych prowadzone są przez cały rok. Wszakże nasilenie robót następuje podczas wakacji letnich. Okres ten wykorzystuje się przede wszystkim na te prace, które przeszkadzałyby w prowadzeniu normalnych zajęć szkolnych.

Kronika Miasta Poznania

Ukazał się trzeci tegoroczny numer „Kroniki Miasta Poznania”. Otwiera go artykuł Tadeusza Gałęckiego pt. „Północne pasmo rozwoju”, dotyczący fragmentu planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Poznania.

Tadeusz Bartkowiak pisze o Polskim Związku Filatelistycznym w Poznaniu w latach 1969—1974, ze szczególnym uwzględnieniem Światowej Wystawy Filatelistycznej „Polska 73”. Natomiast w publikacji Stanisława Kaminarza-Rostockiego czytamy o Technikum Odzieżowym im. Władysława Reymonta. Jest to historia tej specjalistycznej placówki w latach 1881—1970. Kolejną pozycją — Stanisława Miłosza — to „Poznańsko-Pomorskie Zrzeszenie lekarzy społeczno-kaszubskich” (lata 1929—1933). Uzupełnienie tej publikacji stanowi zyciorys Kazimierza Romualda Koronkiewicza, założyciela Zrzeszenia.

W zeszycie także stałe działy: „Kronika”, „Jubileusze”, „Z żabiojnej karty” i „Sprawozdania”, a w nich m. in. dokonanie prezentacji laureatów nagród Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego za rok 1974, sprawozdanie z uroczystości jubileuszowych 100-lecia Teatru Polskiego, wspomnienie o kompozytorze Ryszardzie Gardo, zmarłym w 1974 roku.

Numer — jak zwykle — bogato ilustrowany, zaopatrzone w tabelę i liczne aneksy. (c)

bo tuż za nią rozpoczynają się garby. Kierowca nie zdąży wyhamować. Może dojść do katastrofy.

Zarząd Dróg i Mostów poinformował nas, że po 15 km. rozpoczną prace przy usuwaniu nierówności — garbów na wiadukcie. (283)

● Brzydko wygląda teren wokół domu przy ul. Chelmońskiego 9. Zamiast trawy rosną tam półmetrowej wysokości chwasty — sygnalizuje lokator.

Sygnal przekazaliśmy do Miejskiej Komisji Porządku i Czystości. Teren zaniedbanej posesji będzie uporządkowany. (285)

● Z przykrością informuję o wydarzeniu, jakie miało miejsce w dniu 29 lipca br. Ulicą Ratajcza — skrzyżowanie z ul. Kościuszki — przejeżdżał samochód ciężarowy o nr. rej. 64-08 PJ należący do PTHW, z którego wyrzucono na jezdnię dwie papiero-we teeczki z odpadami po rybce. Uchyliam głowę i tylko dlatego nie spadły na mnie resztki śniadania kierowcy — pisze Irena J. Komentarz chyba zbyt czysty, a wnioski winni wyciągnąć sam kierowca i pracodawca. (2802)

● Na narożniku ul. Myśnej i Jezyckiej postawiono parkan, który zasłania widoczność wyjeżdżającym kierowcom z prawej strony ul. Myśnej na Jezycką. Może dla bezpieczeństwa dałoby się zmniejszyć i obniżyć parkan? — pyta kierowca.

Niestety, nie. Parkan tej wysokości spełnia swoje zadanie, niższy grozi niebezpieczeństwem przechodniom. Teren ten oparkany jest ze względu na przeprowadzane tam prace budowlane. Kierowcy wyjeżdżający z ulicy Myśnej muszą po prostu zachować większą ostrożność. (287)

rych się mówi (stereo ogólnop.); 20.02 Koncert symf. w 1 rocznicę śmierci D. Szostakowicza stereo ogólnop.; 22.15 Krajobrazy historyczne — Sandomierz; 22.35 W kręgu romanów.

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 12 — Program na dzień dobry; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — Echo stadionu; 17.20 — Kino Zwierzyńca; 17.50 — „Rodzina” — program public.; 18.15 — „Testament starego mistrza” — film ser. prod. radz. (odc. ostatni); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — Teatr Telewizji — Peter Hawks; „Historia o starym wędrowcu z 1637 roku”; 21.20 — „Polihymnia na wakacjach” — program muzyczny; 22.05 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 17.15 — „Czarne chmury” — film ser. prod. pol. (kol.); 18.05 — „Na 40 stopniach szerokości geograficznej” — film dok. (kol.); 18.40 — „Mam pomysły” — program publ.; 19 — „Teleskop”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — „Broniarek — show” (kol.); 21.30 — „24 godziny” (kol.); 21.40 — „Spotkanie na Mauritiusie”; 22.15 — Osobliwe instrumenty — gąsiątko.

montów wynosił ogółem 6 procent. Natomiast w wielu obiektach roboty realizowane były w znacznie większym zakresie. Dobrze przebiegały remonty m. in. w Luboniu, w miastach i gminach Gniezno, Swarzędz i Oborniki, oraz w Poznaniu. W tych miejscowościach prace ukończone będą na pewno na czas, a więc do 15 sierpnia br. (dzień gotowości remontów).

W Poznaniu remonty prowadzone są m. in. w Szkołach Podstawowych nr 38 przy ul. Cytadela i nr 82 przy ul. Kościuszki, w Zespole Szkół Zawodowych przy ul. Śniadeckich oraz w Liceach Ogólnokształcących nr 1 przy ul. Świerczewskiego i nr 9 przy ul. Warzywniej. We wszystkich wymienionych szkołach prace są na ukończeniu. Kuratorium zaniepokojone jest natomiast słabym tempem robót w innych miejscowościach jak np. w Puszczykowie i Łopuchowie, oraz w Poznaniu w Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Cegielskiego.

W sumie jednak, w tym roku remonty w samym Poznaniu realizowane są sprawniej, niż w poprzednich okresach. Jedną z przyczyn, która na to wpłynęła, jest przejęcie wszystkich spraw związanych z naprawami przez Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół. Właśnie ten zespół stara się o zapewnienie wykonawców i materiałów budowlanych oraz sprawuje nadzór techniczny. Kiedyś niemalże wszystkimi problemami remontowymi zajmowali się dyrektorzy placówek oświatowych. Zabierało im to mnóstwo czasu, który przecież powinni poświęcać na inne zadania dydaktyczne i wychowawcze. Obecnie, mimo że wspomniany zespół przejął na siebie troskę o należyty stan techniczny obiektów oświatowych, to jednak dyrektorzy remontowanych szkół w miarę swoich sił i możliwości również pomagają przy realizacji tych prac. Również ich serdeczną troską jest to, aby budynki, jak najlepiej służyły dzieciom i młodzieży. (a)

tu się sprzedaje

Coraz częściej na GIEŁDZIE SAMOCHODOWEJ przy ul. Bema w Poznaniu pojawiają się pojazdy oznaczone kartkami, na których w miejscu, gdzie powinna być uwidocziona cena — umieszcza się napis: „do uzgodnienia”. Nie jest to wprawdzie zgodne z dobrym giełdowym obyczajem, nie było by jednak sprawą, gdyby istotnie można było w drodze wymiany zdań ustalić ową cenę. Tymczasem podczas wczorajszej giełdy właściciel „malucha”, czyli Fiata 126p zapytany o cenę — zdecydowanie odpowiedział: 127 000 zł. I basta. Inny znów posiadacz podobnego pojazdu na pytanie o cenę — odparł: niech pan najpierw wyciągnie pieniądze... Komentarz wydaje się zbyt czysty.

Wracając do aktualnych notowań. Za „Syrenę 104” żądano 60 000 zł (1970), natomiast za „105” — 75 000 (1973). „Fiata 126p” wyceniano bardzo wysoko: 116 000 oraz 117 000 (1976). „Fiata 125p” oferowano za 139 000 (1972), 145 000 (1971) oraz 155 000 zł (1972) — wszystkie z silnikiem 1300 ccm.

„Trabanty” proponowano za 65 000 zł (1963) oraz 72 000 zł (1970). Za „Mercedesa 220 S” z 1968 roku żądano 185 000 zł. Tak samo wyceniona została „Dacia” z ubiegłego roku.

Na koniec — dwa przykłady, jak bywają zróżnicowane ceny. „Volkswagen” — garbus — oszacowany został na 88 000 zł (rocznik 1964, silnik wymieniony w roku bieżącym); tuż obok — pojazd tej samej marki — z 1967 roku, za który żądano 108 000 zł. (res)

Nie mniejszym powodzeniem niż samochodowa giełda cieszy się TARG ZWIERZĘCY przy ul. Bema. W niedzielne przedpołudnie przeważały tutaj czworonogi. Dziesięciomiesięczne pudle czarne oferowano po 500 zł. Trzymiesięczne pincherki sprzedawano po 600 zł; przy nich też zebrała się spora gromadka najmłodszych klientów. Sympatycznie prezentujący się bokser mógł zmienić właściciela za 1 100 zł. Z zainteresowaniem oglądano również małe pekińczyki, których cena wynosiła 600 zł. Uwagę naszą zwróciły dwa czarne wilczury — obydwa sześciomiesięczne, wszakże jeden z nich kosztował 1000 zł, drugi natomiast 1500 zł. Czteromiesięcznego jamnika oferowano za 900 zł.

Wielu koneserów zbierało się wokół klatek z gołębiami, komentując ich wygląd, rodzaj upierzenia oraz sposób hodowli. Trudno doprawdy polapać się w rozmaiłości gatunków tego ptactwa, są m. in. gołębie pocztowe, pawiki, kariery, miewki, garlaczki angielskie — w cenach od 80 do 300 zł.

Mniej natomiast klientów miało hodowca sprzedający kanarki: od 150 do 250 zł. Można też było tutaj otrzymać dafnie dla ryb.

Na koniec wreszcie odnotujmy, iż jak zwykle wiele oferowano na zwierzęcym targu królików — różnych odmian i w różnym wieku. Cena najtańszych parki wynosiła 100 zł.

INFORMACJA EXTRA: Pojawił się na giełdzie — trudny na ogół do otrzymania — żerek dla papug. (res)

tu się kupuje

POZNAŃSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH
„STOMIL”

W POZNANIU, ul. Staroleśka 18

PRZYJMUJĄ ZAPISY MŁODOCIANYCH

w celu przyuczenia do zawodu w ramach dwuletniego dochodzącego Ochotniczego Hufca Pracy — z terenu m. Poznania i województwa pod warunkiem dogodnego — codziennego dojazdu do zakładu.

Warunki przyjęcia do hufca:

- dobry stan zdrowia,
- ukończenie 16 lat życia,
- ukończenie przynajmniej 5 kl. szkoły podstawowej.

W czasie pobytu w dwuletnim hufcu, junacy kończą szkołę podstawową i uzyskują kwalifikacje zawodowe o kierunku chemiczno-mechanicznym.

Blizszych informacji udzieli Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego — adres j. w., telefon 78-75-12 — automat.

3530-K1



Jawę 250 sprzedam. Szew ska 14 m. 6. 4312g

Sprzedam meble — antyki. Anna Szyper Poznań, ul. Poznańska 25 m. 9. 4357g

Sprzedam tapczan, fotele, stolik okolicznościowy, garderobiankę, kwiatnik. Głogowska 117 m. 13, od godz. 15-19. 4701g

Samochody

Auto Service, Przeźmierow, Szosa Poznańska 3, dawniej Poznań, Kraszewskiego 30 — wykonuje trwałe gwarantowane, an tykorozyjne zabezpieczenia samochodów. 5132g

Warsztat Elektro - Auto Poznań, Chodzieńska 17 — wykonuje: naprawy — u zważanie, prądnic, rozruszników, silników elek trycznych. 4442g

Kupię Starą, na rope, skrzyniowywrotkę, skrzy niowy. Stanisław Marzol, 62-500 Konin, ul. Reformacka 7. 944p

Sprzedam Volvo 144 de Luxe, rocznik 73, przebieg 55.000 km. Głogowska 133 m. 18. 5698g

Lokale

Absolwentka Uniwersyte tu poszukuje niekrepującego, jednoosobowego po koju w śródmieściu lub na Jeżycach. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 4956g.

Nieruchomości

Kupię działkę do 5000 m², przy wodzie i lesie, do 20 km od Poznania, może być zabudowana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5140g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniami i ogrodem, zaraz wolne. Helena Wielgus, Pruslin, ul. Drzymały 7, 63-400 Ostrów Wlkp. 1693g

Sprzedam w Poznaniu mieszkalny domek gospodarczy z ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4585g.

Zbyszyn! Tani sprzedam dom niewykończony. Poznań, ul. Bolkowska 15a. 4264g

Oddam w dzierżawę dom w Gortatowie, 40 m², działka 1.800 m², 2 km od Swarzędza. M. Nowak, 4421g

Dom pod lasem 6-izbowy, ogród, działka, sprzedam lub zamienię w innej miejscowości. Kadziak 38, koło Jarocina, woj. kaliskie. 941p

Dom do sprzedania, jedno rodzinny, wyliczony, nadający się na dwie rodziny — podwórze, ogród, budynki gospodarcze. Adres: Antoni Libert, 63-300 Pleszew, Stare Targowisko 2. 4408g

Sprzedam nieruchomość z ogrodem w Ujściu, woj. Pila, możliwość założenia warsztatu. Po kupnie wolne 2 pokoje z kuchnią. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4433g.

Kupię dom jednorodzinny lub dom bliźniaczy, stanie surowym, do 110 m², dziel nica Grunwald. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4411g.

Działkę budowlaną 500 m² Suchy Las, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4441g.

Zguby Różne

Obrączkę złotą zgubiono. Uczciwego znalazcę pro szę o zwrot ul. Kniewskie go 29 m. 11, od godz. 14. 5496g

W dniu 1. 8. br. około godz. 17 w okolicy kawiarni „Prasowa” zaginął pies pudel czarny, 5-miesięczny, w trakcie leczenia. Znalazcę proszę o wiadomość: ul. Grunwaldzka 25 m. 7. 5553g

Dnia 2 sierpnia 1976 r. w Poznaniu, zgubiono w go dzinach wieczornych torbę z radem marki „Jowi ta 2”. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Tokarska 13b m. 8. 5699g

Zaginął czarny pudel na ul. Naramowickiej. Zwrot wynagrodzić. Raszyńska 15 m. 11. 5497g

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, podłóg, lakie rowanie. Tel. 647-951 — Kantak. 4071g

SPÓŁDZIELNIA PRACY
„KARTODRUK” w Poznaniu

PRZYJMIE UCZNIÓW — chłopców

w naukę zawodu:

- maszynisty typograficznego,
- maszynisty offsetowego,
- introligatora przemysłowego.

Czas nauki trwa 3 lata.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Siuzb Pracowniczych — Poznań, ul. Grochowe Łąki 4, telefon 541-21.

3653-K1

Matrymonialne

Rozwiedziona nie z własnej winy, 56-letnia, kultu ralna o ogólnych zaintereso waniach, niezależna, bezdzietna, posiadająca piękne mieszkanie z wygodami we własnym domu ku z ogrodem, pozna odpowiedniego, wartościowego pana do lat 60, zdecydowanego na małżeń stwo. Poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3515g.

Rozwiedziona nie z własnej winy, 27-letnia, z symnem — pozna solidnego pana lubiącego dzieci, do lat 37, najchętniej posiadającego własne mieszkanie. Cel matrymonialny. Zwróć zdjęcia i dyskrecję zapewniona. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4420g

Rozwiedziony 36-letni (wojskowy) z mieszkaniem — pozna uczciwą panią do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4235g.

Fanna 40-letnia, wykształcenie wyższe, posiadająca mieszkanie — pozna kawalera. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4235g.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Drobiarskie — zatrudnia zaraz

KOBIETY do pracy przy mechanicznej obróbce drobiu w Wydziale Drobiarskim w Poznaniu.

Zgłoszenia: Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Wykopy 2/4, tel. 622-21.

Dojazd autobusem nr 56 i 80 z pętli tramwajowej na Górczynie. 3639-K1

JAN MACIEJ WOŹNIAK

lek. med. specjalista psychiatra

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
5768g

CZESŁAW JUDKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Nowowiejskiego 7 m. 8.

HELENA WECKOWICZ

z domu Kowerska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 11 na cmentarzu komunalnym Poznań - Miłostowo.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
5778g

† W dniu 5 sierpnia 1976 roku zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., nasz kochany brat i wujek, przeżywszy lat 71, sp.

STANISŁAW KONOPACKI

Pogrzeb odbędzie się 9 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
siostra z rodziną
Ul. Hutnicza 54 m. 27. 1997-U3

† Dnia 6 sierpnia 1976 r. zmarła po krótkich cierpieniach nasza kochana matka, babunia, teściowa, siostra i ciocia, przeżywszy lat 72, sp.

MARIA MICHALSKA

z domu Kuźma

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
synowie z rodziną
Ul. Dolina 4 m. 10. 5780g

Wszystkim, którzy okazali serce i pomoc w trudnym okresie choroby, złożył wieniec i kwiaty oraz wzięli udział w pogrzebie, sp.

WITOLDA WŁADYSŁAWA
STRACHA

WYRAZY WDZIĘCZNOŚCI I PODZIĘKOWANIA

składa
żona z rodziną
Ul. Staszica 22 m. 6. 5652g

Meblarska Spółdzielnia Pracy
w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 37

PRZYJMIE W NAUKĘ ZAWODU

STOLARZ MEBLOWY

chłopców

po ukończonej szkole podstawowej.

Nauka zawodu rozpocznie się dnia

1 września 1976 r. i trwać będzie 3 lata.

Pozostałe warunki pracy i płacy do omówienia w kadrach Spółdzielni, Poznań, ul.

Żmigrodzka 37, w godz. od 7-14,

telefon 67-90-79, 67-37-72.

3635-K1

Dnia 5 sierpnia 1976 r. zmarł po ciężkich cierpieniach nasz drogi i mądry szef

lek. med. JAN WOŹNIAK

specjalista psychiatra
kierownik Wojewódzkiej Przychodni Schorzeń Układu Nerwowego.

W Zmarłym straciłmy prawego i szlachetnego człowieka, cenionego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

współpracownicy
Przychodni Schorzeń Układu Nerwowego
Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego
2000-U3

† Dnia 5 sierpnia 1976 roku zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 66, sp.

STANISŁAW ŚMIAŁEK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Jodłowa 42 m. 1. 1998-U3

† Dnia 7 sierpnia 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 53, sp.

mgr ZENON PRUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 16 z kościoła parafialnego w Owiniach.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
5783g

† Dnia 5 sierpnia 1976 r. odszedł od nas na zawsze, namaszczonej Olejami św., mój jedyny i najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatus, teść, dziadzius, brat, szwagier, kuzyn i wujek, przeżywszy lat 63, sp.

JÓZEF GRUSZCZYŃSKI

mistrz piekarski

Wyprowadzenie zwłok z domu żaloby do kościoła parafialnego w Krzesinach, odbędzie się w poniedziałek, 9 bm. o godz. 13.30, po czym nastąpi pogrzeb.

W nieutulonym smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań - Krzesiny, ul. Poblanińska 10. 5700g

† Dnia 6 sierpnia 1976 r. zmarł mój najdroższy mąż, troskliwy tatus, teść i dziadek, przeżywszy lat 53

KAZIMIERZ GODERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 13 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Bułgarska 108a m. 12. 5777g

† Dnia 5 sierpnia 1976 roku zmarł, namaszczonej Olejami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek i pradziadek, sp.

JÓZEF KUBIAK

emerytowany st. kontroler DOKP

Pogrzeb odbył się dnia 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Śmiglu.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Śmigiel, pl. Rozstrzelanych 1. 5726g

Dnia 2 sierpnia 1976 r. zginął śmiercią tragiczną

TADEUSZ SZYMAŃSKI

Zegnamy z żalem sumiennego kolegę pracy.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Komitet Zakładowy PZPR
Rada Zakładowa — załoga
Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa
Robót Inżynierskich — Poznań,
ul. Szarych Szeregów 23.

1988-K3

W dniu 31 lipca 1976 roku zmarł przeżywszy lat 83, najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, sp.

JAN LEWANDOWSKI

uczestnik Powstania Wielkopolskiego,
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbył się w dniu 3 bm. w Koninie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
5514g

† W dniu 6 sierpnia 1976 r. zmarł po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku 71 lat mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

JÓZEF MILCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Trybunalska 17 m. 25. 5774g

† Dnia 8 sierpnia 1976 r. zasnął w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 74, sp.

KAZIMIERZ POTRAWIAK

Msza św. odbędzie się 10 bm. o godz. 11 w kościele parafialnym w Komornikach, po czym odbędzie się pogrzeb.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Plewiska, ul. Stawna 4. 5791g

† Dnia 5 sierpnia 1976 r. zmarła nagle moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia

STANISŁAWA STEFAŃSKA

z domu Kucz

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną
Ul. Przełęcz 38. 5782g

† Dnia 27 czerwca 1976 r. zmarła tragicznie w 19 wiosnie życia, moja kochana córka, najdroższa siostra, siostrzenica, szwagierka, ciocia, kuzynka i bratanica, sp.

MARIA JOLANTA GLINA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona
RODZINA
Ul. Matejki 46 m. 3. 5781g



Rekord świata I. Szewińskiej

Dokończenie ze str. 1

który wynikiem 8.25,2 ustanowił międzynarodowy rekord Szkocji. Drugie miejsce zajął Kvalheim (Norwegia) — 8.34,2, a trzecie Staynings (W. Bryt.) — 8.36,6.

W biegu na 400 m startował Ryżard Podlas, zajmując drugie miejsce — 47,2. Zwyciężył D. Jenkins (W. Bryt.) — 46,34, a trzecie miejsce zajął R. Jenkins (W. Bryt.) — 47,28.

Nadal w świetnej formie znajduje się Irena Szewińska. Po swym sukcesie w Montrealu, Polka pobiła w Edynburgu na nietypowym dystansie 440 jardów, zajmując pierwsze miejsce i wynikiem 51,71 sek. ustanawiając rekord świata. Poprzedni rekord na tym dystansie należał do reprezentantek USA — Debbie Saperder i Kathy Hammond i był gorszy o 0,5 sek.

Kolejne zwycięstwo dla Polski odniósł Tadeusz Słusarski w skoku o tyczce. Zajął on pierwsze miejsce wynikiem 5,43 i wyprowadził Wojciecha Buciarskiego, który podobnie jak sklasyfikowany na trzecim miejscu Brytyjczyk Hooper, skoczył 5,20.

W rzucie młotem triumfował Black (W. Bryt.) — 74,12 przed Rhiemem (RFN) — 74,04. (PAP)

La Manche

w 9 godz. 3 min.

Niezwykłego wyczynu pływackiego dokonała 17-letnia studentka amerykańska — Tina Bischoff, która przepłynęła w czwartek Kanał La Manche w rekordowym czasie dziewięciu godzin i trzech minut. Wynikiem w historii pokonywania Kanału na klasycznej trasie z Dover (Anglia) do Calais (Francja). Poprzedni rekord ustanowiony w 1964 r. należał do Brytyjczyka Barry Watsona i wynosił 9 godz. 35 min.

Kobiety rekord tej trasy, sprzed trzech lat, należał do Lynn Cox (USA) i był gorszy od wyniku Bischoff o 33 minuty.

Bischoff atakowała Kanał powtórnie, poprzednia próba w 1975 r. zakończyła się niepowodzeniem, gdyż na skutek wyczerpania, zaledwie na 1,5 km przed francuskim brzegiem, młodzieżka pływacka musiała zrezygnować. (PAP)

Na szosach Pilskiego

Pod dyktando Wielkopolan

Młodzi kolarze poznańskich klubów Lech i Stomil kontynuują passę sukcesów. Rozegrany na terenie województwa pilskiego I ogólnopolski wyścig kolarski (w kategorii juniorów młodzież) „Szlakiem Zdobyców Wale Pomorskiego” odbywał się niemal pod dyktando kolarzy tych dwóch klubów. Dość powiedzieć, że odnieśli oni komplet zwycięstw etapowych, brylowali na lotnych finiszach zajmując czołowe lokaty i w efekcie wygrali cały wyścig we wszystkich klasyfikacjach. Trzynastodniowa impreza rozegrana na 4 etapach o łącznej długości 233 km stała na dobrym poziomie sportowym. Zwycięzca uzyskał przeciętną szybkość na trasie całego wyścigu 42,5 km.

Oto rezultaty końcowych klasyfikacji wyścigu. W indywidualnej podwójny sukces odnieśli juniorzy poznańskiego Lecha. Zwyciężył Tadeusz Krawczyk 5:30,23 godz. przed Stanisławem Kaczmarskim: 5:30,56, Robertem Rożakiem (Stomil Poznań) 5:31,13; Andrzejem Plewą (Zjednoczenie Olsztyn) 5:31,26 i Wiesławem Sedzimiorem (Polonia Pila) 5:31,28 godz. W klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza wyścigu triumfował także lechita Kaczmarek 32 pkt. przed Krawczykiem (Lech) 31 Rożakiem (Stomil) 27 Latawcem (MZKS Jel. Góra) 17 i Plewą (Zjednoczenie Olsztyn) 16 pkt. Trzecie zwycięstwo kolarze Lecha Poznań odnieśli w punktacji zespołowej w łącznym czasie 15:31,55 godz. (usz)

Mityng

na stadionie Olimp

Wczoraj na stadionie Olimp w Poznaniu odbył się mityng lekkoatletyczny z udziałem około 350 zawodniczek i zawodników, w tym również członków kadry narodowej, którzy przybyli do Poznania ze zgromadzenia w Wałcu.

A oto zwycięzcy w konkurencjach męczyżczy: 100 m Siemiatkowski i Tarnawski (oba AZS Warszawa) po 10,7; 200 m Masłowski Skra i Serniak Śląsk Wrocław po 22,1; 400 m Baron AZS Poznań 48,8; 800 m Mańkowski Olimpia 1:49,6; 1500 m Jakubowski i Bujniewski (obydwaj Stal Mielec) 3:44,8; 3000 m Dębski Oleśnica 8:03,8; 5000 m z przeszkodami Maranda 8:35,0 (Zielinski) z Olimp był trzeci 8:44,2; 400 m ppl. Sokółowski Olimpia 54,3; w dal Sopotowski Olimpia 7,59; trójskok Kalisz Gwardia Olsztyn 13,90; kula Cieszyński AZS Poznań 16,78 przed Durczyńskim Orkan 16,67.

Najlepsze wśród kobiet okazały się: 100 m Wojsz Górnik Zabrze 11,7; 200 m Skibińska AZS P-n 25,0; 400 m Turska Start Katowice 57,2; 100 m ppl. Cesarek Skra 14,5; w dal Garczyńska AZS Warszawa 5,81 i kula Biesłada Orzeł Wałcz 13,70. (ad)

Udany start poznańskiej młodzieży

Wioślarskie MP zakończone

Od piątku 6 bm. do wczoraj Jezioro Maltańskie w Poznaniu było terenem zmagania najlepszych polskich wioślarzy i wioślarek. Na starcie stanęło ponad 580 zawodniczek i zawodników, w sumie na wodzie oglądaliśmy 214 osad.

Mistrzostwa rozegrano w konkurencji wyłącznie osad z udziałem klubowych. Ta innowacja, przeciwko której tylko nieliczni protestowali przyjęła się. Już na dopiero co zakończonych mistrzostwach widać było jej pozytywne skutki. Rzec polega na tym, że w przeszłości star-

Hokej na trawie

Stella wygrała

w gnieźnieńskim turnieju

W minioną sobotę i niedzielę w Gnieźnie rozegrano turniej o puchar Rady Głównej ZS Start. Oprócz drużyn polskich udział wzięło Dynamo Berlin oraz TJ Praga. Poza konkursem startowała kadra PZHT.

Zespoły podzielono na dwie grupy. W A najlepszym okazali się goście z CSRS, którzy wygrali 2:1 ze Startem Gniezno i Lechem oraz zremisowali 1:1 z Pomorzaniem. W sumie TJ Praga zgromadziła 5 pkt. przy stosunku bramek 5:3. Start wygrał z Pomorzaniem 3:0 i zremisował z Lechem 0:0 zajmując II miejsce w grupie (3 pkt. i stosunek bramek 4:2). Lech wygrał z Pomorzaniem 1:0 i uplasował się na trzeciej pozycji (3 pkt. i stosunek bramek 2:2), a Pomorzanin na czwartej 1 pkt. i stosunek bramek 1:5.

A oto wyniki w grupie B: Stella Gniezno — Dynamo Berlin 1:0, Stella — Sparta G. 1:0, Stella — LKS Gąsawa 1:0, Dynamo — Sparta 0:0, Dynamo — LKS Gąsawa 2:0, Sparta — LKS Gąsawa 1:0. Wymienione cztery zespoły przegrały z kadrą PZHT: Stella 0:2, Dynamo 0:1, Sparta 1:3 i LKS 0:5. Pierwsze miejsce w grupie zajęła Stella 6 pkt. stos. bramek 3:0, II — Dynamo 3 pkt. 2:1, III — Sparta 3 pkt. 1:1 i IV LKS Gąsawa 0 4:4.

W meczach finałowych o 7-8 miejsce Pomorzanin wygrał z LKS Gąsawa 1:0, o 5-6 Lech uległ Sparsie 1:3, o 3-4 Start zremisował w normalnym czasie z Dynamem 0:0, ale zwyciężył w rzutach karnych 5:4. Wreszcie w pojedynku o I miejsce Stella wygrała z TJ Praga 3:0 w o. Goście opuścili boisko pod koniec protestując w ten sposób przeciwko decyzjom sędziów, którzy ukarali ich czerwonymi i żółtymi kartkami.

W spotkaniu towarzyskim Kadra PZHT pokonała reprezentację Gniezna 1:0. (ad)

towały tzw. osady kombinowane, a więc złożone z zawodników różnych klubów. Rzec jasna nie wpływało to dodatnio na pracę szkoleniową z szeroką grupą zawodników. Po prostu, jeżeli danej osadzie brakowało jednego czy dwóch dobrych wioślarzy, uzupełniano skład silnymi reprezentantami z innych klubów. Każdy ewentualny sukces zaliczano na konto wszystkich klubów, które miały w tym swój udział.

W Poznaniu zawody były ciekawe i stały na niezłym poziomie. Nie brakowało niespodzianek, jak choćby zwycięstwo Bronia i Słusarskiego w dwójkach bez sternika, którzy ostatnio pływali razem podczas ubiegłorocznych MS w Nottingham. W dwójkach ze sternikiem „rozłączona” szósta osada Olimpiady w Montrealu Stadniuk — Stellak walczyli ze sobą o pierwszeństwo. Wygrał duet Stadniuk — Burak ze sternikiem Kluczykiem wyprzedzając osadę Zawiszy Bydgoszcz Ułczyński — Stellak i sternik Kubiak. W jedynkach kobiet olimpijka Ewa Ambrozjak Czarni Szczecin przegrała wyraźnie z Janiną Klucznik z AZS Warszawa.

Cieszyć może dobry start młodzieży (19-21 lat). W tej grupie swój dalszy postęp potwierdzili wioślarze poznańscy.

W konkurencjach męczyżczy zwyciężyli: jedynki Z. Bromek AZS Kraków, dwójki bez sternika — KKW Bydgoszcz, dwójki ze sternikiem i dwójki podwójne — Czarni Szczecin, czwórki bez sternika i czwórki ze sternikiem — Zawisza Bydgoszcz, czwórki podwójne bez sternika — AZS Kraków, ósemki — Zawisza; jedynki wagi lekkiej L. Król KW Rejów Skarżysko Kamienna i czwórki bez sternika w. lekkiej — KKW Bydgoszcz. W grupie 19-21 lat: jedynki — W. Kujda Skra Warszawa, dwójki bez sternika — Budowlani Płock, dwójki ze sternikiem — Poloni Poznań (Ryszard Kroll — Romuald Rakowski oraz sternik Roger Witkowski).

Pośród męskich osad poznańskich drugie miejsce w czwórkach podwójnych bez sternika zajęła Posnania (R. Kowalewski, K. Lewandowski, Z. Zwoliński i A. Krejza), a trzecie w jedynkach 33-letni Aleksander Krejza Posnania oraz dwójki podwójnych K. Lewandowski i R. Kowalewski także Posnania. W grupie 19-21 lat Polonia była druga w dwójkach bez sternika (R. Kroll i R. Rakowski), a Tryton trzeci w tej samej konkurencji (Z. Regulski i P. Zadłuzny).

Najlepsze wśród pań: jedynki J. Klucznik AZS Warszawa, dwójki bez sternika, dwójki podwójne i czwórki ze sternikiem — AZS Warszawa, czwórki podwójne — AZS Wrocław, ósemki — AZS Warszawa. W grupie 19-21 lat: jedynki — A. Bartłomiej Sk. Dwójki bez sternika AZS Poznań (Teresa Walichiewicz i Krystyna Grabarkiewicz). Z pozostałych po-

znańskich osad kobiecych najlepszą okazała się czwórka podwójna ze sternikiem AZS-u Poznań, która zajęła drugie miejsce (E. Drygas, H. Pracharczyk, U. Włodarczyk, D. Włodarczyk i sternik E. Kopras).

W punktacji klubowej MP wśród seniorów zwyciężyli Czarni Szczecin 44 pkt. przed Zawiszą i Budowlanymi Płock po 39. Polonia Poznań była szósta — 24 pkt., Posnania siódma — 19. Tryton — trzynasty (14). AZS Poznań — dwiętnasty a KW 04 — dwudziesty po 8 pkt. W gronie seniorów bezkonkurencyjny okazał się AZS Warszawa — 67 pkt. przed Skrą Warszawa 39, AZS Wrocław — 25 i AZS Poznań — 20. Posnania zajęła XI miejsce (5), a Polonia Poznań — XIII miejsce (4).

A. K.

K. Górski rezygnuje...

Trener Kazimierz Górski oświadczył przed kamerami TV, że rezygnuje z funkcji selekcjonera i trenera piłkarskiej reprezentacji Polski.

K. Górski w okresie pięcioletniej pracy z drużyną narodową, prowadził ją w ok. 70 spotkaniach międzynarodowych. W tym okresie reprezentacja Polski sięgnęła po największe sukcesy w historii naszego futbolu — złoty medal olimpijski w Monachium, trzecie miejsce na mistrzostwach świata — 1974, tytuł wicemistrza olimpijskiego w Montrealu. (PAP)

Prezydium GKKFiT oceniło występ w Montrealu

Dokończenie ze str. 1

sportowym, ale także ideowo-wychowawczym i propagandowym. Sukces ten osiągnięty został dzięki warunkom stworzonym przez Polskę Ludową oraz stałe trosce partii o rozwój polskiej kultury fizycznej.

Prezydium wyraża gorące podziękowanie ekipie olimpijskiej za jej wielki wkład do chwały polskiego sportu, wzorową postawę i wielką ambicję, godne reprezentowania socjalistycznej ojczyzny.

Prezydium stwierdziło równocześnie konieczność kontynuowania oraz doskonalenia organizacji naszego sportu, procesu szkolenia sportowego oraz dalszej poprawy warunków dla zawodników. Zadania te nabierają szczególnej wagi w związku z cyklem przygotowań olimpijskich do igrzysk w 1980 roku w Moskwie. Prezydium zaleciło w szczególności:

1. wykorzystać walory sukcesu reprezentacji narodowej dla dalszego upowszechnienia kultury fizycznej we wszystkich środowiskach społecznych, a w szczególności wśród młodzieży,
2. dokonanie wszechstronnej analizy startu reprezentacji Polski

Lekkoatletyka

ZSRR — USA 211:157

W historii czternastu lekkoatletycznych pojedynków ZSRR — USA jeszcze nigdy nie dane było Amerykanom zająć gorszy tak wysokiej porażki. W łącznej klasyfikacji mecz na stadionie uniwersyteckim Maryland pod Waszyngtonem zakończył się zwycięstwem ekipy ZSRR 211:157. W konkurencjach kobiecych lekkoatletki radzieckie zwyciężyły aż 104:42, natomiast Amerykanie z trudem pokonali lekkoatletów radzieckich 115:107.

Polski debel drugi w Europie

Polskim tenisistom — Jackowi Niedzwiedziemu i Tadeuszowi Nowickiemu nie udało się obronić zdobytego w ub. roku w Wiedniu tytułu mistrzów Europy amatorów w deblu. Polacy, po wyeliminowaniu w półfinale silnej pary Czechosłowackiej Frantisek Pala — Vladimir Zednik, w finale ME w Prerowie (CSRS) ulegli daviscupowej parze radzieckiej Aleksander Metrewel — Tejmuraz Kakulja 2:6, 4:6, 5:7.

W ostatnim dniu tenisowych mistrzostw Europy amatorów faworyt gry pojedynczej Aleksander Metrewel (ZSRR) niespodziewanie musiał w finale uступить wyżej położonego rodaka Tejmuraza Kakulji i przegrał 6:7, 4:6. W finale gry pojedynczej kobiet Mima Jausovec (Jugosławia) wygrała z Natalią Czmyrewą (ZSRR) 3:6, 6:2, 7:5.

Kakulja i Jausovec sięgnęły po tytuły mistrzów Europy amatorów po raz pierwszy w swej karierze. Jausovec w tym sezonie wygrała już międzynarodowe mistrzostwa Włoch z udziałem światowej czołówki. Kakulja wykazała bardzo wysoką formę i potwierdził swe znaczne postępy. (PAP)

Łącznie w dotychczasowych meczach gigantów ZSRR odniosło już 10 zwycięstw, Amerykanie — 3 zwycięstwa, jeden pojedynkę przyniósł rezultat remisowy. Plonem drugiego dnia meczu w Waszyngtonie były dwa rekordy świata. Ludmila Bragina wygrała bieg na 3000 m w czasie 8:27,12. Poprzedni rekord świata był gorszy o ponad 18 sek. i wynosił 8:45,40. Druga na mecie Raisa Katiukowa (obie ZSRR) miała również znakomity czas 8:41,77.

W sztafecie 4x440 jardów czołową sprinterek radzieckich pobiła rekord świata czasem 3:29,06 i wyprzedziła Amerykanki — 3:33,76. Rekord należał do czwórki RFN — 3:30,30. (PAP)

ME juniorów w koszykówce

Kolejnej porażki doznała reprezentacja Polski w rozgrywanym w hiszpańskiej miejscowości St. Jacques de Compostelle mistrzostwach Europy w koszykówce juniorów starszych. Bułgarzy wygrali z Polakami 98:73 (47:38).

Wyniki kolejnych meczów eliminacyjnych: ZSRR — Grecja 90:69 (46:23); Hiszpania — Szwecja 73:59 (32:37); RFN — Finlandia 82:79 (40:30). (PAP)

Piłkarski

Puchar Polski

W sobotę i niedzielę rozegrano mecze 1/32 finału piłkarskiego Pucharu Polski. Zanotowano kilka niespodzianek, z których najciekawszymi było wyeliminowanie drugoligowych zespołów Motoru Lublin (przegrał z Czupaw Przemysłu 0:2) i Stoczniowca Gdańsk (uległ Radomskowi 0:2). W 1/16 do zwycięzców tych spotkań dołączyły drużyny ekstraklasy. Oto wyniki:

Arkonia Szczecin — Gwardia Koszalin 3:0 (1:0)
KS Bolesławiec — Zastal Z. Góra 0:1 (0:1)
Avia Swidnik — Jagiellonia Białystok 2:0 (0:0)
Czupaw Przemysłu — Motor Lublin 2:0 (1:0)
Stomil Olsztyn — Gwardia Warszawa 1:2 (1:1)
Odra Wrocław — Rafamet Kuźnia Racibor. 4:2 (4:0)
Metal Kluczbork — Sparta Zabrze 2:3 (0:1, 1:1)
Hutnik II Kraków — Stal St. Wola 0:5 (0:2)
BKS Grodziec — Unia Oświęcim 0:3 (0:2)
Garbarnia Kraków — ROW II Rybnik 0:1 (0:0)
Olimpia Elbląg — Polonia Poznań 4:0 (3:0)
Wisła Płock — Orzeł Łódź 1:2 (0:1)
Kania Gostyń — PTC Pabianice 3:1 (1:0)
Olimpia Kam. Góra — Górnik Knurów 3:1 (2:1)
Radomiak — Stoczniowiec Gdańsk 2:0 (1:0)
Chemik Bydgoszcz — Lechia II Gdańsk 0:1 (0:0)

H. Rozmiar i W. Stecyk u dowódcy Wojsk Lotniczych

Olimpiada widziana najbliżej

Dwaj poznańscy sportowcy, członkowie Wojskowego Klubu Sportowego „Grunwald” Henryk Rozmiar i Władysław Stecyk startowali w niedawno zakończonych XXI Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu. Ich udział w najbardziej liczących się zawodach sportowców z całego świata był udany. 27-letni Henryk Rozmiar zdobył wraz z drużyną polskich piłkarzy ręcznych brązowy medal, natomiast 25-letni Władysław Stecyk w zapasach w stylu wolnym (w wadze do 52 kg) zajął szóste, punktowane miejsce. W miniony piątek, 6 bm. obydwoh zawodników przyjął dowódca Wojsk Lotniczych gen. bryg. pil. Tadeusz Krepski. Pogratulował on sierż. Henrykowi Rozmiarowi i sierż. Władysławowi Stecykowi osiągnięć w Montrealu, życząc kolejnych w latach następnych, a także wręczył pamiątkowe paterę.

Bezpośredni uczestnicy Olimpiady XXI podzielili się swymi wrażeniami z przebiegu gigantycznej imprezy. Mówili o najrozszerzanych sprawach. I choć niemal każdemu z polskich telewizorów wydawało się, że o Olimpiadzie dzięki obszernym transmisiom wie prawie wszystko, to jednak relacje tych, którzy w niej uczestniczyli, niosą wiele nowej informacji.

Tym, co sportowców, (a także i dziennikarzy) najbardziej zaskakowało, był niezmiernie rozbudowany system bezpieczeństwa. Na każdym kroku dawał się on odczuć, zwłaszcza w wiosce olimpijskiej. Przed bramą do niej znajdowało się kilkunastu żołnierzy. Każdy wchodzący do wioski poddawany był nadzwyczajnej szczegółowej kontroli. Nierzadko do osobistej rewizji włączano. Stanowisko kontroli było kilka. Pierwsze tuż przy bramie wejściowej. Dalej 1-osobowe kabiny znajdujące się d.ś. i ś. na niemal wszystkich lotni-

skach świata, gdzie kontroluje się, czy dana osoba ma przy sobie przedmioty metalowe. Podobna kontrola przeprowadzana była jeszcze o około 100 m dalej. Za tymi „pierzchniami bezpieczeństwa” znajdowały się niskie budynki typu koszarowego, a w nich oddziały żołnierzy w każdej chwili gotowych do akcji. To, że na poszczególnych piętrach znajdowały się wojskowe posterunki, wydawało się niemal oczywiste po tym, co przechodzić musieli sportowcy wcześniej.

Szczegółowej kontroli podlegały wszelkie przesyłki, które docierały do wioski olimpijskiej. Czynnikiem to do pośrednictwem promieni rentgenowskich, ale niekiedy także otwierano paczki, które wydawały się podejrane. Specjalnie wyszkoleni agenci porównywali zdjęcia na przepustkach wchodzących do wioski z oryginalnymi. Mimo to, chcąc zaskoczyć z rozbudowanego do monstrualnych rozmiarów systemu bez-

pieczeństwa, przedostał się do wioski jeden z reprezentacyjnych sprinterów kanadyjskich (nie mieszkał w wiosce) w ciemnym, wąskim podobnym do jednego z zawodników USA. Przebywał w niej przez kilka dni. W końcu jednak wykryto jego obecność i surowo ukarano odsuwając od startu zarówno w biegu indywidualnym, jak i w sztafecie. Później zaś wytożono mu także sprawę sądową.

System bezpieczeństwa nie ograniczał się do wioski. Przejazd każdej z ekip na zawody odbywał się w autobusach zaopatrzonych w szybkie kuloodporne. Z zewnątrz nie było widać kto w nich jedzie. Przed każdym z autobusów jechała eskorta, nad nim leciał helikopter. Kierownik ekipy, który nie życzył sobie helikoptera i straży tylnej, musiał owa rezygnację wyrazić jasno w piśmie oświadczeniu.

Oto do czego doprowadziły tragiczne wydarzenia w Monachium w 1972 roku...

Jak żywność olimpijczyków? W wiosce znajdowała się olbrzymia stołówka, a w niej tzw. szwedzkie stoły z daniami zimnymi i gorącymi. Wybór duży, można było jeść do woli o każdej porze dnia. Tutaj ciekawostka. O ile np. dla Henryka Rozmiera spożył mniej lub bardziej obfitego posiłku nie miało poważniejszego znaczenia, o tyle bokserzy, ciężarowców, zapasników, judoców, a więc wszystkich ci, u których ważyła się niemal codziennie jeden z najistotniejszych problemów, przeżywali prawdziwe męki. Nader plastycznie opowiadał o tym Władysław Stecyk. Zazwyczaj „zbiła” on wagę, stąd w okresie zawo-

dów, musi się żywić wyjątkowo skromnie. Do stołówek w wiosce olimpijskiej wchodził w ciągu dnia niejedną raz, ale zawsze długo musiał medytować, co zjeść i wypić, aby następnego dnia ważyć najwyżej 51 kg 90 dekagramów. Wprawdzie w normalnie prowadzonej walce zapasnik traci do 1,5 kg, ale bywa i tak, że „nie zdąży schudnąć” (tak było w walce Stecyka z Belgiem, w której Polak zwyciężył już po 40 sekundach).

Poznański zapasnik cieszy się z szóstego miejsca, ale ciągle wspomina, że mogło być jeszcze lepiej. O tym, iż powrócił z Montrealu bez medalu, zdecydowała przegrana walka z późniejszym wicemistrzem olimpijskim Iwanowem (ZSRR), zawodnikiem, z którym poznański już wygrywał w swojej karierze. Zmagania zapasników w stylu wolnym oglądało w każdej serii po około 10 000 osób.

Henryk Rozmiar zapytany przez dziennikarzy o to, który moment przeżył na Olimpiadzie najbardziej, odpowiada zdecydowanie: „dekoracje medalami”. Tyle o tym słyszałem i zawsze marzyłem, jak każdy sportowiec. Nigdy jednak nie przypuszczałem, że stanę na olimpijskim podium. To olbrzymia satysfakcja!”

Zdaniem bramkarza drużyny piłkarzy ręcznych Grunwaldu sukces w Montrealu jest zasługą nie tylko samych reprezentantów Polski, ale i duetu trenerskiego Majorów — Czerniewski. „Wmawiali nam — mówi Rozmiar — że musimy się nać „na pudle”, aż w końcu w to uwierzyliśmy. Poziom piłki ręcznej jest bardzo wyrównany. Do medali kandydowało z równymi szansami przynajmniej osiem zespołów. Poza ZSRR — mistrzami olimpijskimi, z każdą inną z owych pozostałych sześciu reprezentacji Polska może przegrać lub wygrać przy najbliższej sposobności.

Oby wygrywała jak najczęściej, podobnie jak to było w Montrealu.

A. K.